

Jak Chjena zabiła markę polską.

Sensacyjne rewelacje londyńskiego korespondenta „Republiki“.

Polska utraciła kredyt angielski za sprawą Dmowskiego i Paderewskiego.

Znajdujemy się w zupełnej niewoli politycznej i gospodarczej Paryża.

Tel. wł. — Londyn, 21-go czerwca. — Olbrzymi spadek marki polskiej w ciągu dni ostatnich wywołał w tutejszych kołach handlowych, posiadających stosunki z Polską niesłychaną konsternację. Protestowane weksle polskie w walucie funtowych wielu firm polskich, a m. in. i łódzkich z powodu zamknięcia giełdy i zatamowania wywozu dewiz, spowodowały wydanie przez londyńską izbę handlową specjalnego komunikatu, który wyjaśnia sytuację i tłumaczy powody postępowania dłużników polskich.

Poszkodowane firmy angielskie zwróciły się do ministerstwa skarbu z prośbą o interwencję, względnie zażądały wyjaśnień, jak zapatruje się rząd angielski na katastrofalny spadek marki polskiej, który całkowicie uniemożliwia stosunki gospodarcze z tak bogatym krajem, jakim jest Polska.

W związku z powyższym w kołach politycznych krążą sensacyjne rewelacje o sprawach polityki polskiej, które rzucają nowe światło na niesłychanie szkodliwą dla państwa działalność naszej endecji zagranicą. Rewelacje te wskazują na Chjenę, jako na bezpośrednią sprawczynię obecnego spadku marki polskiej, ponieważ ona świadomie uniemożliwia wszelką pomoc zagranicą.

Latem jeszcze roku 1919, gdy kurs funta angielskiego oscylował dokoła 100 marek polskich, Polska winna była poczynić w Anglii wypłaty za sprowadzone maszyny i surowce. Aby nagłymi wydatkami walutowymi nie obniżyć naszej marki, jako całkiem bezbronnej wobec ujemnego bilansu handlowego, polskie koła przemysłowe zwróciły się do angielskiego Board of Trade z prośbą o udzielenie dalszego kredytu funtowego. Petentów odesłano do prezesa British Commonwealth Union, najpotężniejszej brytyjskiej organizacji polityczno-gospodarczej, pana Allan Smith'a. P. Smith chętnie przystał na współdziałanie w sprawie podniesienia gospodarczego stanu Polski i zobowiązał się do starczyć Polsce na kredyt wszystkich maszyn i surowców, potrzebnych do odbudowy przemysłu z tym, aby organizacja jego miała zapewnione prawo eksportu z Polski. W ten sposób od razu moglibyśmy zrównoważyć nasz bilans i nie wywozilibyśmy z kraju ani walut obcych ani marek polskich.

Zgodnie z obowiązującymi podówczas przepisami w Anglii, umowa musiała być zatwierdzona przez ówczesnego a i obecnego ministra skarbu, p. Mac Kenna.

P. Mac Kenna obiecał całej tej sprawie poparcie, zastrzegł jednak, iż rząd angielski nie może działać na włas-

na rękę, lecz asumpt musi wyjść od Francji. Delegacja polska zwróciła się w powyższej sprawie do premiera polskiego p. Paderewskiego, który początkowo zdawał się przychylić do tego planu, następnie jednak z niewiadomych przyczyn przemilczał go zupełnie.

Okazuje się obecnie, że opuszczenie tej niezwyklej okazji utrwalenia naszej waluty posiadało poważne podłoże polityczne, gdyż właśnie w tym okresie delegaci polscy na konferencję pokojową wersalską, p. p.: Paderewski i Dmowski podpisali zobowiązanie, mocą którego zgadzają się na układ angielsko-francuski, dzielący całą Europę środkową i wschodnią na sfery wpływów Londynu i Paryża. W układzie była przeprowadzona linja, wychodząca z Odessy i biegnąca stamtąd prosto do Rygi. Na wschód od tej linji wszelkie wpływy polityczne i gospodarcze są zastrzeżone dla Anglii, natomiast Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunja znajdują się pod gwarantowanym i niepodzielnym wpływem francuskim.

Pakt ten, na który zgodzili się dwaj endecy dyplomaci polscy oddał nas całkowicie w ręce Paryża, uniemożliwił rozwinięcie samodzielnej polityki polskiej i odciął nas od wszelkiej pomocy ekonomicznej i finansowej ze strony W. Brytanji.

Wyniki tego paktu widoczne są w całym naszym systemie politycznym, natomiast sam układ trzymany jest przez Chjenę w najgłębszej tajemnicy. Odcięcie nas polityczne od Europy, z wyjątkiem Francji skazało na zagładę nasz system gospodarczy i naszą walutę.

—XX—

Dmowski — min. spraw zagranicznych.

Krążą o tym uporczywe pogłoski.

Tel. wł.—WARSZAWA, 21 czerwca— Jak już donosiliśmy, od pewnego czasu od bywają się nieustannie narady w ministerstwie spraw zagranicznych, biorą w nich udział p. p. minister Seyda, Piłc, Skirmunt i Modzelewski.

Onegdaj przybył na konferencję także członek ambasady perskiej w Rewlu pan Dobryński.

Narady te noszą wyraźny charakter tajnej konferencji endeków. W związku

z powyższym krążą uporczywe pogłoski o mającej nastąpić dymisji ministra spraw zagranicznych p. Seydy.

Na miejsce jego ma być mianowany p. Roman Dmowski.

Z kół rady miejskiej dowiadujemy się, iż koło „narodowe“ w radzie miejskiej w Warszawie ma zamiar zgłosić na jednym z najbliższych posiedzeń wniosek o nadanie p. Romanowi Dmowskiemu tytułu obywatela honorowego m. Warszawy. P.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

SKIRMUNT NA MIEJSCE ASZKENAZEGO.

Tel. wł. — WARSZAWA, 21 czerwca. Wiadomość, podana w swoim czasie przez „Republikę“, że p. Skirmunt został mianowany delegatem Polski do Ligi narodów na miejsce p. Aszkenazego, potwierdziła się. Wczoraj została podpisana nominacja p. Skirmunta na to stanowisko.

MIN. GRABSKI NIE USTĘPUJE.

Tel. wł. — WARSZAWA, 21 czerwca. Pogłoski, podane przez szereg pism, jakoby obecny minister skarbu miał się podać do dymisji, były nieprawdziwe. Jak się dowiadujemy, dymisja min. Grabskiego nie jest aktualna, przeciwnie, pozycja jego ostatnio znacznie się wzmocniła.

MANDAT POSŁA ŁUCKIEWICZA WYGASŁ.

Warszawski korespondent „Republiki“ donosi: Onegdaj wygasł mandat sejmowi posła z klubu ukraińskiego, Łuckiewicza, gdyż według przepisów, poseł, który bez usprawiedliwienia się jest przez pewien czas nie obecny podczas obrad sejmowych traci mandat poselski.

Jak wiadomo, poseł Łuckiewicz zbiegł do Pragi czeskiej, obawiając się wydania go przez Sejm prokuraturze.

PATRJARCHA TICHON ZOSTAJE ZWOLNIONY.

Tel. wł. — BERLIN, 21 czerwca — Tutejsze dzienniki rosyjskie donoszą, iż patriarcha Tichon, który znajduje się w doświadczeniach klasztorze, zostanie wkrótce przewieziony do Archangielska, skąd uda się zagranicę. H. Z.

ESKADRA POLSKA W RYDZE.

PAT. — RYGA, 21 czerwca — Eskadra polska przyjmowana była w dzień przybycia, we wtorek, przez lotewskiego ministra wojny obiadem w klubie oficerskim. We środę odbyło się śniadanie u posła Jodki, na którym byli obecni attaché wojskowi, akredytowani w Rydze oraz generalicja lotewska. Poseł Jodko wniósł toast na cześć prezydenta Łotwy, na co odpowiedział poseł lotewski Duk-sza, pijąc zdrowie Prezydenta Wojciechowskiego. Następnie poseł Jodko wygłosił dłuższe przemówienie o przyjaźni polsko-lotewskiej, na które odpowiedział zastępca szefa sztabu lotewskiego, zaznaczając, że armia lotewska zawsze odczuwała znaczenie tej przyjaźni.

Co znaczą manewry Stinnesa?

Dalsze transakcje na Górnym Śląsku.

BERLIN, 21 czerwca. — Sprawa transakcji Stinnesa na G. Śląsku rozwija się w dalszym ciągu w sposób coraz bardziej niepokojący. Castiglione korzystając z bezczynności rządzących ster polskich potrafił utrudnić jakąkolwiek akcję ze strony Polski.

Jak „Berliner Boersen Courier“ donosi, towarzystwo p. Castiglione w związku z powiększeniem kapitału z 300 na 600 miliardów koron uzyskało od władz austriackich przywileje przedsiębiorstwa, pozostającego pod opieką rządu, wzamian za zobowiązanie się ze strony p. Castiglione, że stan posiadania „Alpine Montangesellschaft“ będzie w bezwzględnej większości austriacki i że część akcji będzie pozostawała pod kontrolą rządu.

KOBIETY W POLSCE W WOJSKU SŁUŻYC NIE BĘDĄ.

PAT. — WARSZAWA, 21 czerwca — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej w obecności ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego, rozpatrywano w dalszym ciągu projekt ustawy o powszechnym obowiązku służ-

by wojskowej, w którym zresztą najwidoczniej rząd austriacki jest stroną oszukaną, przybiera już rozmiary skandalu. Manewr obraca się wyłącznie na korzyść p. Castiglione i zapewniamy mu: 1) opiekę rządu austriackiego, 2) bezwzględną przewagę w towarzystwie, z którego według wszelkiego prawdopodobieństwa stopniowo wyczołany zostanie bank angielski i inne udziały zagraniczne; 3) możliwość usunięcia z pod kontroli rządu austriackiego tych akcji, których usunięcie będzie dla p. Castiglione korzystne, przede wszystkim co do tajemniczych celów pozyskanych akcji górnośląskich, których nabycie i odnośna transakcja, jak wiadomo nie zakomunikowana została zarządowi „Alpine Montangesellschaft“.

by wojskowej. Artykuł, traktujący o przymusowej służbie kobiet, skreślono. Minister oświadczył się za półtoraroczną służbą bez przerwy, z tem, że w czasie jej trwania muszą wypaść dwa lata okresy. Następnie wybrano komisję lotniczą, która ma za zadanie zbadać stan polskiego lotnictwa.

Casino

OTELO

Najpotężniejsze arcydzieło świata.

Tragedja w 7-miu aktach SZEKSPIRA
w obsadzie najświetniejszych gwiazd ekranu

!! Dziś premiera !!

Janinings, Ica Lenkeffy, Werner Krauss, i piękna Lya de Putti

Wspaniałe zdjęcia starej Wenecji!

Nieporównany przepych wystawy!

Początek przedstawień o g. 4.30 p. p.

W obrazie bierze udział 125,000 statystów.

Dziś prawdopodobnie otwarta będzie giełda

Choć jest możliwe, że nastąpi jeszcze jednodniowe opóźnienie z powodów technicznych.
Wszystkie banki oddadzą P. K. K. P. połowę swych dewiz.

Tel. wł. — WARSZAWA, 21 czerwca. Dziś odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja z przedstawicielami niemal wszystkich banków dewizowych, której celem było podanie do wiadomości tych banków za rządzeń projektowanych przez min. skarbu w związku z odebraniem im praw dewizowych.

Konferencję zajął p. minister Grabski, który jednak niebawem musiał udać się na posiedzenie sejmowej komisji skarbowej, wobec czego przewodnictwo objął naczelny dyrektor P.K.K.P., p. Rybicki.

Projektowane zarządzenia będą miały treść następującą:

Przedewszystkiem zostanie bankom od-

jęte prawo dysponowania walutami, które przejdzie w ręce komisji dewizowej. Do dnia jutrzejszego banki te są obowiązane przedstawić min. skarbu wykazy swych remanentów w walutach i dewizach. Połowa tych remanentów ma być natychmiast wpłaconą do P.K.K.P. bądźto w formie pożyczki, bądź sprzedaży po kursie dnia wpłaty. Druga połowa remanentów będzie oddana do dyspozycji komisji dewizowej w ten sposób, że banki dewizowe zatrzymując w dalszym ciągu funkcje komisjonerów dewizowych przyjmujących wpłaty w walutach obcych, będą musiały wszystkie zgłoszenia co do kupna zgłaszać w komisji dewizowej, a o ile tych zgłoszeń nie będą miały lub komisja danego dnia

nie zadysonuje znajdującymi się w banku zapasami walutowymi i dewizowymi, waluty te będą musiały być dnia następnego sprzedane do P.K.K.P.

Co do przekazów marek polskich na Gdańsk, będą one także decydowane i kontrolowane przez komisję dewizową.

Po zapoznaniu się z projektem rządowym przedstawiciele banków wypowiedzieli swoje uwagi co do zarządzeń technicznych i ułatwień, jakie w tej sprawie proponują. Na podstawie tych uwag projekt rządowy będzie w ciągu dnia dzisiejszego ostatecznie opracowany, a jutro zostanie urzędowo ogłoszony.

Jak wiadomo, przeważnie pozwolenia na kupno walut były otrzymywane na pod-

stawie faktur. Otóż obecnie ministerjum skarbu stwierdziło, że faktury te były przez ważne fabrykowane.

Będzie więc zaprowadzona ścisła kontrola faktur, która uniemożliwi nadal wszelkie ich fałszowanie.

Dewizy na artykuły luksusowe udzielane nie będą.

Jak słychać, w wyniku konferencji banki zgodziły się przedstawić połowę swoich sald walutowych do dyspozycji władz skarbowych.

Prawdopodobnie też w dniu jutrzejszym nastąpi otwarcie giełdy walutowej, a jednocześnie będzie ustalony sposób funkcjonowania komisji dewizowej.

Minister Grabski o katastrofie walutowej.

Co zmusiło p. Grabskiego do walki ze spekulantami. -- Przyczyna zwwyżki walut -- spadek marki niemieckiej... -- „Zapotrzebowanie przemysłu na waluty jest nienaturalne”. -- Minister ma w planie szereg nowych zarządzeń!

Tel. wł. — WARSZAWA, 21 czerwca. Dzisiaj w komisji skarbowej p. minister Grabski wygłosił długie expose o zarządzeniach, poczynionych przez ministerjum skarbu w zakresie walki ze spekulacją walutową. Pierwotnie minister nie zamierzał przystępować do walki ze spekulantami, jednak został do tego zmuszony przez orgie walutowe. Przyczynę wzrostu walut obcych widzi minister w spadku marki niemieckiej.

Ogromne zapotrzebowanie na waluty obce przedewszystkiem w centrach przemysłowych, jest, zdaniem ministra, nienaturalne. Sprowokowany stanowiskiem czarnej giełdy wydał znane zarządzenie, t. j. zabronił notowań walut obcych na giełdzie, odebrał prawa dewizowe we wszystkich bankach, zarządził obserwację 370 osób podejrzanych o handel walutami obcymi.

Władze przeprowadziły rewizję u 68 osób, z których 42 aresztowano, 8 zwolnio-

no. Charakterystyczne, że wszyscy aresztowani mimo nocnej pory byli jakby przygotowani na rewizję skarbową. Ilość dolarów znaleziono bardzo małą, gdyż spekulanci przechowywali waluty poza domem.

Minister ma w planie jeszcze szereg innych zarządzeń, ale ich nie wymienia, uważając, że ujawnienie ich byłoby przedwczesne. Wpływ zarządzeń dał rezultaty, albowiem w Gdańsku dziś za 100 mk. niemieckich płacono 82 marki polskie.

Odebranie prawa dewiz bankom da skarbowi około 2 miliony dolarów, z których połowa będzie przez skarbu zabrana, połowa — pozostawiona do dyspozycji skarbu.

Minister przewiduje w dalszym ciągu wydawanie dewiz tylko na spłatę zobowiązań zagranicznych, w mniejszym stopniu na zakup surowców. Dewizy na towary luksusowe wydawane nie będą. Prócz tego zajmuje się ministerjum skarbu pertraktacjami co do przejmowania przez rząd walut obcych z tytułu eksportu.

Minister oświadcza, że wpłynęło do oddziałów w P.K.K.P. w ciągu jednego dnia 250 tysięcy dolarów.

W końcu minister zaznacza, że złoty polski nie będzie obniżony, giełda będzie otwarta, wreszcie prosi, aby w związku z zarządzeniami dyskusja nad jego expose nie odbyła się na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu.

Przewodniczący komisji marsz. Osiecki zwołał w tej sprawie o godz. 2 i pół konwent senjorów.

DLACZEGO ODŁOŻONO DYKUSJĘ NAD EXPOSE P. GRABSKIEGO.

PAT. — WARSZAWA, 21 czerwca. — Dziś w południe na życzenie komisji skarbowej marszałek Sejmu zwołał konwent senjorów, celem omówienia sprawy dyskusji nad expose ministra skarbu. Obecny na

posiedzeniu p. minister skarbu Grabski, oświadczył, że prosi o wstrzymanie dyskusji nad expose do czasu, kiedy wygłosi uzupełniające expose. Minister stwierdził, że w obecnej chwili dyskusja nad pierwszym expose mogłaby być szkodliwa dla interesów państwa i że prawdopodobnie kluby nie mają dostatecznego materiału do dyskusji.

Poseł Thugutt oświadczył, że materiał do dyskusji należy całkowicie do oceny stronnictw. Mówca zgadza się z wywodami p. ministra co do możliwej szkodliwości dyskusji.

Poseł Stroński zaproponował, aby plenum odbyło dwie dyskusje: pierwszą nad pierwszym, a drugą nad drugim expose.

Postanowiono, że dyskusja ogólna nad expose odbędzie się we wtorek po wystąpieniu uzupełniającego expose ministra skarbu.

O ministerstwo reformy rolnej.

PAT. — WARSZAWA, 21 czerwca. — Na dzisiejszym 49 posiedzeniu sejmu marszałek zawiadomił o unieważnieniu mandatu posła Karola Wojewody. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji.

Następnie poseł Rymar zdał sprawozdanie z ustawy o ustanowieniu urzędu ministerstwa reformy rolnej. Rząd i komisja jednogłośnie postanowiły wnieść na sejm projekt utworzenia nowego ministerstwa, mimo niepopularność tworzenia nowych urzędów.

Poseł Marjan Malinowski zastrzegł się przeciw temu, jakoby postawienie tej sprawy na sejm było przez komisję jednogłośnie uchwalone, gdyż mniejszość domagała się łącznego traktowania tej sprawy z ustawą o zakresie działalności tego ministerstwa reformy rolnej. Mówca proponuje odroczenie głosowania nad ustawą o ustanowieniu urzędu ministerstwa reformy rolnej do czasu przedłożenia sprawozdania komisji rolnej ustawy o zakresie działania ministerstwa reformy rolnej.

W głosowaniu przez drzwi odrzucono wniosek o odroczenie głosowania 143 głosami przeciw 108.

Kierownik Głównego urzędu ziemskiego Czalkowski zabiera głos. Popiera projekt rządu, uważając, że powołanie tego urzędu jest dla sprawy ze wszechmiar wskazane, tembardziej, że absolutnie nie wykracza to przeciw zasadzie oszczędności. Organizacja urzędów pozostaje ta sama, zmienia się tylko stanowisko naczelne. Rząd ustawę popiera i prosi o jej uchwalenie.

Poseł Kowalczyk stwierdza, że przeciw meritum ustawy w komisji nikt nie protestował i uchwała zapadła jednomyślnie. Przewlekaniu tej sprawy na później prowadzi tylko do tego, aby reformy

Poseł Kwapiński: Jesteśmy za utworzeniem urzędu ministerstwa reformy rolnej, ale nie możemy głosować za tem, dopóki nie będą określone jego atrybuty.

Po przemówieniu sprawozdawcy Rymara, w głosowaniu odrzucono poprawkę posła Sanojcy, aby ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia ustawy o zakresie działalności ministra reformy rolnej. Na tem ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odłożono, rolnej nie wykonac.

ODEON

Dziś premiera!

Dziś premiera!

„WĘGIERSKA
KREW”pełen wzruszających momentów dramat życiowy w 6 aktach,
wytwórni „MAY-FILM”Rolę „HONY”, nieprawej córki hrabiego, wykonała słynna
piękność
francuska Lya de Putti.

Początek przedstawień o g. 5 p. p.

Początek przedstawień o g. 5 p. p.

Czytajcie „REPUBLIKĘ!”

Uniwersytet mniejszości narodowych w Łodzi.

W odpowiedzi na przyjętą przez komisję sejmową ustawę o „*numerus clausus*” w pewnych kołach żydowskich oraz niemieckich powstał projekt założenia w Łodzi uniwersytetu mniejszości narodowych. Podobno ma być utworzony specjalny komitet, którego zadaniem będzie stworzenie podstaw, na których — po obopólnym porozumieniu się działaczy politycznych i oświatowych obydwóch narodowości — mogłaby powstać wyższa uczelnia żydowsko-niemiecka. Mówią nawet, że myśl stworzenia odrębnej wszechniczej pokrzywdzonych mniejszości znalazła poparcie wśród radykalniejszych elementów naszej profesury. Wymieniają nawet nazwiska prof. Boudouin de Courtenay'a i prof. Pełczyńskiego, którzy jakoby mieli współdziałać przy tworzeniu poszczególnych wydziałów przyszłej uczelni. Podobno sfery, z których wyszedł powyższy projekt, mają nawiązać kontakt z przedstawicielami białorusinów i ukraińców, zamieszkujących na ziemiach Rzeczypospolitej, aby zapewnić sobie ich poparcie dla rozpoczętego dzieła. Projektodawcy proponują, aby wykłady odbywały się w trzech językach: polskim, niemieckim i żydowskim.

Polityka Głębińskich i ks. Lutostawskich święci swój triumf. Nie jest to dla nikogo niespodzianką i niejednokrotnie podkreślaliśmy na tem miejscu, że wszelkie ograniczenia, stosowane względem mniejszości narodowych, muszą wywołać reakcję tych mniejszości, doprowadzić do koncentracji ich sił, utwierdzić je w zapamiętałym nacjonalizmie i szowinizmie narodowym, i uczynić z nich zaciętych wrogów wszystkiego co polskie.

Naczelnym postulatem racjonalnej i przewidującej polityki czynników rządowych, jest nie odpychanie od siebie miljonów rzesz ludności obcoplemiennej i obcojęzycznej, lecz jednanie ich dla Polski i dla idei państwowości polskiej. Mniejszości narodowe na ziemiach polskich stanowią tak znaczny odsetek, i zamieszkują zwartą etniczną masą tak rozległe terytorja, że o zasymilowaniu ich i choćby przemalowaniu na polaków mowy być zupełnie nie może. Ostatnie wybory do Sejmu wykazały, że żywiły te objawiają niezmiernie silne uświadomienie narodowe, które szczególnie pod panowaniem polskim, wobec uprawianej przez nasz rząd polityki eksterminacyjnej, znalazły doskonałe warunki rozwoju. Jako skutek tych obłąkańczych poczynań, wśród których jednym z głównych ogniw jest świeżo uchwalony „*numerus clausus*” — mamy wciąż wzrastający separatyzm pokrzywdzonych mniejszości narodowych, które biorą się do organizowania samoobrony, skupiają się i stwarzają środki, któreby ich mogły zabezpieczyć przed zamachami rządu na ich prawa, zawarowane konstytucją marcową.

Jednym własnie z tych środków jest projekt utworzenia w naszym mieście uniwersytetu mniejszości narodowych, któryby zgromadził w swych murach wszystkich tych pokrzywdzonych, którzy wskutek drakońskiego prawa „*numerus clausus*” nie znaleźli miejsca w uniwersytetach państwowych. Uniwersytet mniejszości narodowych grupowałby w swych audytorjach krajowych malkontentów, ofiary niesprawiedliwości i wojującego nacjonalizmu polskiego, i wpałaby w ich dusze ten jad nienawiści do polskości, którą prawica tak często zarzuca obywatelom należącym do mniejszości narodowych.

Tego ruchu konsolidacji i organizowania się żydów i Niemców, jak również ukraińców i białorusinów i stwarzanie przez nich własnych placówek obronnych nie można bagatelizować. Wiemy doskonale z naszej własnej historii, z niedawnych czasów niewoli, czem były placówki kulturalne polskie i jak potężną rolę one odegrały w walce z państwem, w danym wypadku z Rosją, Niemcami i Austrią. Nienawiść do zaborców nigdzie nie znalazła podatniejszego gruntu do hodowli, a idea

odwetu nigdzie bujniej nie kielkowała, niż w wyższych uczelniach, skąd wyszło pierwsze hasło do walki z ciemiężcami. Nie można oczywiście porównywać walki narodu polskiego o niepodległość, z walką mniejszości narodowych o swe prawa w Polsce, ale chcemy jedynie podkreślić moment siły, jaką zazwyczaj objawia obca masa narodu w łonie organizmu państwowego, który staje w poprzek jej najelementarniejszym prawom rozwoju, i który odmawia udzielania im najbardziej zasadniczych środków do życia, przyznanych przez to państwo i słusznie im się należących.

Ucisk mniejszości narodowych, jeśli był gdziekolwiek stosowany, w żadnym państwie do niczego dobrego nie doprowadził.

Wywoływał on jedynie niezadowolenie i ferment, który osłabiał państwo i wyczerpywał naród, absorbując poważną sumę energii, która mogłaby być użyta w innym kierunku dla bardziej produkcyjnych celów. Do takich nierozsądnych elementów ucisku należy również ustawa o „*numerus clausus*”, który zamiast wzmacniać państwo w istocie znakomicie je osłabia.

Tworzenie uniwersytetu mniejszości narodowych w Łodzi jest logicznym następstwem poczynań naszego rządu, który nie rozumie, że przez swą niesprawiedliwą i antykonstytucyjną politykę, stosowaną względem tych mniejszości, przez zamykanie im dostępu do najwyższych źródeł oświaty pogłębia jeszcze bardziej przepaść,

jaka dzieli te mniejszości od idei państwa polskiego i polskiej kultury. Pierwszem następstwem tego kursu polityki urzędowej było powstanie bloku mniejszości narodowych, który zgrupował w swych szeregach cały wojujący nacjonalizm wszystkich obcych narodowości, zamieszkujących na ziemiach Rzeczypospolitej.

Każda ustawa, godząca w interesy tych narodowości i naruszająca ich prawa, zacieśnia tylko ten blok antypolskiego wszechszowinizmu, który długie jeszcze lata będzie hamował rozwój postępu i idei demokracji w Polsce, nie mówiąc już o fatalnym wrażeniu, jakie ustawa ta wywołata na terenie międzynarodowym.

JAN URBACH.

Wytyczne polskiej polityki zagranicznej.

Exposé min. Seyda w Komisji spraw zagranicznych.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagr. min. Seyda wygłosił następujące exposé:

Gdy rząd obecny stanął u steru państwowego, czynnikami wrogle nie tylko rządu, ale wogóle państwowości polskiej, czynnikami którym zależało na podkopaniu zaufania zagranicy do Polski i jej intencji pokojowych, poczęły szerzyć pogłoski alarmujące o rzekomych zamiarach agresywnych rządu polskiego w stosunku do Sowieców, chcąc podkreślić zdecydowanie pokojową politykę wobec sowieców, niewykluczając oczywiście bynajmniej energicznego i konsekwentnego demagania się wypełnienia warunków traktatu ryskiego w całej ich rozciągłości.

Mimo to propaganda antypolska pracuje niezmiernie nad wzmocnieniem w zagranicę, szczególnie w międzynarodową finansjerę, jakoby przeciw rząd polski miał ukryte zamiary zaczepne, tym razem znów w stosunku do Gdańska. Polityka zagraniczna Polski nie tylko stanowczo przeciwna jest jakiegokolwiek zakłóceniu pokoju, ale dąży ponadto do stworzenia solidnych, mocnych i trwałych warunków dla powszechnego pokoju w Europie środkowej i wschodniej.

STOSUNEK DO GDAŃSKA.

Pozostając niezachwianie wiernym pokojowi, naród polski ma jednak obowiązek stać na straży tych praw, które już posiadał na podstawie traktatów i starać się wszelkimi stojącymi mu do dyspozycji środkami politycznymi o realizację tych uprawnień, których mu się odmawia wbrew traktatom. W tej płaszczyźnie leży nasz konflikt z Gdańskiem.

Staliśmy i stoimy na gruncie traktatu wersalskiego i nie myślimy Gdańska pozbawiać jego charakteru wolnego miasta. Ale wiemy i pamiętamy, że cała koncepcja Gdańska miała, na celu oddanie portu gdańskiego do bezpośredniego użytku Rzeczypospolitej i to w tej formie, aby dostęp do morza nie podlegał żadnej obcej władzy.

Tychczas senat gdański tłumaczy konwencje na swój sposób. W praktyce doprowadził stosunek Gdańska do Polski wręcz do karykatury tego, czem miał być według twórców traktatu: zamiast Polsce zabezpieczyć wolny, niczem nie krępowany dostęp do morza, hamując go i zatrasowując jak może, zamiast obywatelom polskim w Gdańsku zagwarantować pełnię praw na równi z własnymi obywatelami, traktuje ich gorzej od obcokrajowców, szykując ich i przesładując.

Wszelkie perswazje, argumenty i długotrwałe pertraktacje, zawiodły. Senat kroczył wciąż naprzód po drodze systematycznego przeciwstawiania się wpływającym z traktatu prawom i najwyższym interesom państwa polskiego. W tych warunkach rząd polski uważać musi za bezcelowe pertraktacje czy targi o takie czy inne szczegóły stosunku Gdańska do Polski, lecz mimo wszystko i wbrew wszelkim fałszywym pogłoskom trwając stanowczo na gruncie pokojowym, zwróci się do Ligi narodów i stwierdzi zasadniczo, co następuje:

a) że wszelka ingerencja z tyt. art. 103 traktatu wersalskiego w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej musi rząd polski uznać jako niegodną z tym traktatem.

b) że prawa Rzeczypospolitej polskiej na terytorjum Gdańska nie zostały dotychczas bynajmniej zrealizowane.

c) że nie posiadając egzekutywy na terytorjum Gdańska i nie zamierzając ponawiać prób dochodzenia swych praw na drodze, która dotychczas zawiodła, oczekuje wykonania wskazań, zawartych w art. 100 — 108 traktatu w całej ich rozciągłości przez zasadniczą rewizję istniejącego stanu rzeczy i zrealizowania gwarancji stworzonych na rzecz Polski przez traktat wersalski.

Niezależnie od takiego postawienia sprawy wobec Ligi rząd trzymając się wciąż i wyraźnie ram akcji pokojowej, zaczął stosować na terenie państwa polskiego szereg zarządzeń, które mają na celu obronę przeciw stratom materialnym, spowodowanym dla państwa przez politykę senatu gdańskiego. Zarządzenia te, samo się przez się rozumie, nie mają zgoła charakteru jakichś aktów „zemsty”, lecz zmierzają do politycznego otrzeźwienia władz gdańskich i do uprzytomnienia własnego interesu ludności gdańskiej, tolerującej niestety antypolską politykę senatu. Jak Gdańsk odczuje te zarządzenia, wykaże się niezadługo. Rząd jest zdecydowany stać twardo na gruncie legalnej, ale stanowczej samoobrony.

POLSKA A NIEMCY.

To samo dotyczy i naszego stosunku do Niemiec. Nie mamy wobec Niemiec pod żadnym względem zamiarów agresywnych, przeciwnie, będziemy kontynuowali pertraktacje drezdeńskie, ale nie możemy dopuścić do uszczuplenia uprawnień, wpływających dla Polski z traktatu wersalskiego.

PAŃSTWA SPRZYMIERZONE.

Zapewnienie poszanowania traktatów i zabezpieczenie trwałego pokoju w Europie jest wogóle podstawą całej naszej polityki zagranicznej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie stosunku naszego do wielkich mocarstw sprzymierzonych, do Francji, Anglii, Włoch i Belgii jak niemieckiej Stanów Zjednoczonych. Ze stanowiska polityki polskiej pragnąć należy, by na gruncie solidarności Francji, Anglii, Włoch i Belgii załatwiona została sprawa odszkodowań niemieckich w spo-

sób, zabezpieczający interesy związanej z nami sużuszem Francji, jak również Belgii. Najlepsza to gwarancja pokoju powszechnego.

SOJUSZ Z RUMUNIA.

Temu samemu celowi służy nasz sojusz z Rumunją, zbudowany na fundamencie pozytywnych wspólnych interesów. Potwierdzeniem jego i uświetnieniem będzie przyjazd do Polski na dni kilka rumuńskiej pary królewskiej, a z nią razem premiera Bratianu, ministra spraw zagranicznych p. Duca i innych dostojnych gości.

STOSUNEK DO INNYCH PAŃSTW.

Gdy uroczystości te przeżywać będziemy w Warszawie, w Lozannie dobiegać będą pomyślnego kresu pertraktacje nasze z delegacją turecką, które dadzą realne podstawy tradycyjnym przyjaznym stosunkom polsko-tureckim.

Stosunek do Czechosłowacji i do Jugosławii określiłem już w komisji spraw zagranicznych senatu. Wypływa on z motywów realizmu politycznego, patrzącego trzeźwo w przyszłość, a dążącego do zabezpieczenia dzisiejszego stanu prawnego opartego na traktatach. Dojście do porozumienia Polski z Czechosłowacją leży w szerszej pojętym interesie obu narodów, oraz w interesie pokojowego utwierdzenia się stosunków w Europie środkowej.

Wobec wypadków w Bułgarii zachowujemy się zupełnie neutralnie. Rozwój ich obserwujemy tylko pod kątem widzenia utrzymania się na Bałkanach pokoju i stanu rzeczy, wynikłego z traktatów.

W ramach traktatowych zanotować należy poprawne stosunki między Polską a Austrią. To samo powiedzieć należy o Węgrzech.

W lipcu weźmiemy udział w konferencji państw bałtyckich w Rydze.

LITWA.

Rozwojowi stosunków politycznych na Litwie przyglądamy się spokojnie w nadziei, że przeciw, rychlej czy później otworzą się litwinom oczy na rzeczywistość, a mianowicie na fakt, że właśnie do bre z Polską stosunki stanowią dla Litwy najlepszą gwarancję swobodnego jej rozwoju.

Piąty dzień wybuchu Etny.

AW. — BERLIN, 21 czerwca — Korespondent „Vossische Zeitung” donosi do swego pisma opis wybuchu Etny:

Potok lawy 700 metrów szerokości, wysokości 8 metrów, płynie strumieniem, sięgającym w niektórych miejscach 20 metrów grubości. Groza położenia i niesłychana potęga wybuchu przypominają zupełnie obrazy Bulwera Liton, w jego słynnej powieści, „Ostatnie dni Pompei”. Grad odłamków lawy smaga mieszkańców, którzy uciekają w panicznym strachu. Od czasu do czasu rozlega się sześć nie rozpalonego strumienia w zetknięciu z wodą lub drzewem. W powietrzu unosi się chmura popiołów, która tamuje oddech i dodaje ponurego koloru wybuchowi żywiołów. Z całych Włoch, prócz tego, dochodzą tragiczne wieści o klęskach żywiołowych.

W Romagnie przyplłyn morski o niesłychanej sile zniszczył łodzie rybackie wraz z załogami.

PAT. — RZYM, 21 czerwca — Wybuch Etny trwa już piąty dzień. Lawa posuwa się naprzód, pochłaniając coraz nowe wsie. Osady Terro i Getona zniknęły z powierzchni ziemi. Tylko miasteczko Lingua-Glotta ocalało z powodu zmiany kierunku lawy. Ponieważ jednak główny strumień lawy płynie w odległości 40 kilometrów od miasteczka, niebezpieczeństwo zagraża ciągle. Popiół i płomień padają nieustannie w szerokim promieniu dokoła Etny.

W czasie pobytu króla doszło do wzruszających scen w chwili, gdy król rozmawiał z kobietami i dziećmi. Król zwiędził wszystkie zagrożone miejscowości.

Komitet pomocy, otrzymał jako pierwszy dar od króla, 50 tys. lirów i tyle złożyło również miasto Mediolan. Papież przysłał również 50 tys. lirów na ręce biskupa Catanji. Dziś rano do Catanji przybył Mussolini i wszyscy deputowani z Sycylii.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC

22

PIĄTEK

Dziś: Alojzego Gonz.
Jutro: Serca Jezusowego

Wschód słońca o g. 3.15
Zachód o g. 7.59
Wsch. księżycy g. 12.27
Zachód o g. 11.23
Długość dnia 16.44
Przybyło dnia 8.59

UMOWA TRAMWAJOWA ZOSTAŁA POTWIERDZONA.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło województwo łódzkie pismem z dnia 19 b. m. o zatwierdzeniu umowy między towarzystwem K. E. L. a magistratem m. Łodzi. Umowa ta przewiduje 33 proc. udziałów dla miasta w obciążeniach. Jak również 3-ch członków rady nadzorczej na ogólną liczbę 8, jak również przewiduje znacznie większą rozbudowę w ciągu 6 lat.

Zadnych zmian zasadniczych i poprawek prócz kilka zmian stylistycznych w umowie tej nie ma.

Ważną też również rzeczą jaką przewiduje umowa jest kasa emerytalna dla pracowników. bip.

ZBYT WIELE ŚWIĄT.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Dzień 8 maja, który z polecenia Konsystorza jenerałnego uważany był za święto a z polecenia Rady ministrów za dzień powszedni, postawił na porządku dziennym sprawę nadmiernej ilości świąt w Polsce.

Według obowiązującej dotychczas ustawy o pracy w przemyśle, mamy oprócz nie daniel 18 dni świątecznych, podczas, gdy w Niemczech katoickich jest ich 13, w protestanckich 8, we Francji 9, w Szwajcarii 8, w Anglii zaś tylko 7.

Uznając, że nadmiar świąt jest szkodliwy dla naszego życia gospodarczego, ministerjum pracy złożyło Sejmowi jeszcze 14 lutego 1922 r. projekt ograniczenia ilości świąt do 12.

Projekt ten dotychczas nie doczekał się rozpatrzenia.

— ? —

Zmiana godzin urzędowych w biurach wojskowych. Zgodnie z uchwałą Rady ministrów p. gen. Majewski, dowódca O. K. Nr. IV, wydał rozporządzenie, którego mocą z dniem 15. VI. b. r. urzędowanie we wszystkich biurach i instytucjach wojskowych rozpoczyna się o godz. 8 i pół rano i trwa do godz. 15-ej. pap.

Z pobytu uczonych amerykańskich w Łodzi. Po dwudniowym pobycie, goście amerykańscy w dniu wczorajszym w nocy wyjechali z Łodzi w kierunku Poznania. Żegnani przez przedstawicieli władz samorządowych, kuratorjum, tow. nauczycieli szkół średnich. W czasie śniadania, wydanym przez tow. nauczycieli szkół średnich, przemawiał ks. Gogolewski w języku angielskim.

W czasie obiadu w imieniu kuratorjum przemawiał do gości p. Kern. W następstwie p. wojewody łódzkiego wziął udział w uroczystości tej p. starosta Remiszewski, jako przedstawiciel województwa i starostwa. Pod koniec uroczystości prezydent Rzewski wręczył uczonym album z widokami szkół łódzkich, zaś kuratorjum i miasto wręczyło statystykę rozwoju szkolnictwa w kuratorjum łódzkim.

FELJETON.

Mój list do Dolara.

My dear mr. Dollar!

Obawiam się, my dear sir, że uznasz to za brak wychowania z mojej strony, iż piszę ten list do Ciebie, znając Cię jedynie z widzenia. Sądzę jednak, że życzliwość z jaką Ciebie w naszym kraju przyjmujemy usprawiedliwi poczucie mój nietakt.

Przybyłeś tu do nas, mr. Dollar, z wielkiej i pięknej krainy, mlekiem skondensowanym płynącej, przybyłeś i — zwyciężyłeś. Zdobyłeś miasta, wieś i miasteczka, zawiadnąłeś doktorami, handlarzami, fabrykantami, chałwami i białych zatrasków, profesorami, szoferami, redaktorami.

Twoje imię obija się echem po wszystkich ulicach i spędza nam spokojny sen z powiek, sącząc w nasze dusze niepokój.

O, mister Dollar, mister Dollar, cożes ty z nami uczynił?

Dziś już ludzie, miast zwykłym i tradycyjnym „działem dobrym”, witają się rano

Miła goście wynieśli jak najlepsze wrażenia z pobytu swego w Łodzi, jak również wyrazili swe uznanie dla pracy i zasług, położonych przez Kuratorjum w rozwoju szkolnictwa. pap.

Wybory do komisji powszechnego nauczania. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wybory 3-ech przedstawicieli nauczycielstwa do komisji powszechnego nauczania. Komisje wyborcze czynne są w lokalu oddziału pomiarów (Narutowicza 2a) i odbiera głosy dziś od 11 do 5-ej, jutro w tych godzinach i w niedzielę od 10 do 6-ej. W wyborach tych bierze udział cały nauczycielstwo wszystkich szkół czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu. bip.

Zapisy do szkół powszechnych. W dniu dzisiejszym rozesłane zostały ostatnie nakazy zapisowe do rodziców dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych. Zapisy bezwzględnie do 25 i 26 b. m. Rodzice dzieci, które z jakiegokolwiek powodów nie stawili się do zapisu, winni do 30 b. m. złożyć w szkołach wyjaśnienia poparte odpowiednimi dokumentami: świadectwo lekarskie, zaświadczenie o zapisie do szkoły prywatnej, podanie o prawo nauczania w domu.

Po dniu 30 listy zgłoszeń będą zamknięte i odesłane do komisji powszechnego nauczania.

W lipcu rozpoczyna się sprawy karne za niestawienie do szkół powszechnych bez usprawiedliwienia. bip.

Wojewódzki zjazd oświaty. W celu skoordynowania pracy oświatowej wśród dorosłych na terenie województwa łódzkiego i wprowadzenia w nią planowości przez oparcie jej na racjonalnych podstawach, kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zwołuje na sobotę i niedzielę w sali rady miejskiej zjazd oświatowy. Obecni będą działacze oświatowi, oraz przedstawiciele ciał samorządowych i instytucji kulturalno oświatowych, istniejących w tutejszym okręgu szkolnym.

Z kasy chorych w Kaliszu. Powiatowa kasa chorych w Kaliszu otrzymała już lokal na swą siedzibę i organizacja kasy tamtejszej dobiega końca. Otwarcie tej kasy nastąpi w połowie lipca, gdyż najważniejsze umowy, nprz. z lekarzami, zostały już zawarte. pap.

Kasa chorych w Zduńskiej Woli. Kasa chorych w Zduńskiej Woli rozwija coraz intensywniej swą działalność, udzielając porad nie tylko w Zduńskiej Woli, lecz powiększając zakres działalności przez powiększenie oddziału swej kasy w Sieradzu, gdzie dostarcza — zgodnie z ustawą — tych samych świadczeń leczniczych i pieniężnych, jak w centrali w Zduńskiej Woli. pap.

Tydzień harcerski. Komitet wykonawczy „Tygodnia Harcerskiego” urządza na rzecz harcerstwa w sobotę dnia 23 b. m. w Helenowie wielką zabawę ogrodową, urozmaiconą wieloma atrakcjami i niespodziankami.

Na boisku tow. „Union” odbędą się podczas zabawy popisy sportowe, na które m. in. złożą się: mecz footballowy pomiędzy drużyną tow. „Union” i EKS. (od godz. 5.30 do 7.15) oraz wyścigi kolarskie pomiędzy członkami tow. „Union”, Warszawskiem towarzystwem cyklistów i tow. kolarskim Resursu rzemieślniczej w Łodzi (godz. 7.30 do 8.30).

Sympatyczny cel ściąganie niezawodnie tłumy publiczności łódzkiej, interesującej się żywo rozwojem organizacji harcerskiej i żadnej miłej rozrywki.

przed oedulką giełdową niewiele więcej w ten sposób:

— Nuuu? — mówi przyjaciel do przyjaciela, podając mu dłoń do uścisku.

Na co ten odpowiada:

— Nu, nu...

I oto intonacja, z jaką owo „nu, nu” bywa wyrażone, decyduje nieomylnie o tem, czy dzień będzie dobry, piękny i spokojny, czy też burzliwy, pełen gorączki i niepewności.

Ja, my dear sir, dziennikarz polski, który swój budżet dzienny i nocny obliczam w setkach tysięcy marek polskich, nie mogę, jak widzisz, nawet marzyć o Tobie.

Nie obchodziłbyś mnie właściwie tak bardzo, gdyby nie to, że masowa psychoza, która za Twoją sprawą ogarnia ludzi, wciąga w swój wir osoby, które mnie obchodzi i to bardzo.

Oto dziś patrzyłem w nicwinne, błękitne oczy mojej ukochanej, a że czytałem z nią przedtem piękne i mądre książki panny Mniskówny, było mi niezmiernie smutno na duszy, przeto melancholijnie spytałem:

Urodzaje zapowiadają się dobrze.
Rozmowa z dyrektorem departamentu rolnego p. S. Leśniewskim.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Dyrektor departamentu rolnego ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, p. Stanisław Leśniewski, do którego zwróciliśmy się z zapytaniem:

— Jak się zapowiadają urodzaje tegoroczne?

Oświadczył:

— Oziminy przetrzymały dobrze. Zasiłano ich na całej przestrzeni państwa naszego o 3 proc. więcej, niż w roku poprzednim. Pszenicy spodziewać się możemy więcej niż w r. z., kiedy zła pogoda w końcu lata bardzo zbiorom zaszkodziła.

— A jarzyny?

— Zasiłane obecnie jarzyny przedstawiają się dobrze, jakkolwiek zauważyć się daje opóźnienie robót polnych i wegetacji z powodu, iż wiosna jest zbyt zimna i wil-

gotna; dało się to we znaki szczególnie w okolicach wschodnich. Dość powiedzieć, że siewy nie wszędzie jeszcze na wschodzie zostały ukończone; w niektórych okolicach dopiero za 2—3 tygodnie będą ukończone roboty, które dawno powinny być ukończone.

— Czy nie grozi brak paszy?

— Porost traw jest ładny, kończyły wyszły dobrze, co było miłą niespodzianką wobec suszy panującej wiosną i do połowy lata roku zeszłego, więc pod tym względem — jak się zdaje — będziemy w r. b. stać lepiej niż w roku zeszłym.

Naogół spodziewać się można dobrych zbiorów, które zapewne potrafią pokryć nadwyżką wzrastającą z roku na rok spożycie.

W.

Jaką będziemy mieli pogodę?

Chłód i deszcz — oto perspektywy lata.

Gdański profesor G. Paulwitz popularyzując w gdańskich pismach teorie meteorologiczne, oparte na wpływie, jaki wywierają na pogodę plamy na słońcu, stawia następujące przepowiednie pogody.

Czerwiec 28 — zmiennie.

Lipiec 6 — trochę deszczu, ciepło, 14 — tak samo, 22 — przeważnie pogodnie, 27 — tak samo.

Sierpień 4 — miejscami deszcz, ciepło, 12 — oziębienie z deszczem, potem ciepło, 19 — chłodno, zmiennie, 26 — deszcz.

Wrzesień 3 — deszcz, potem ciepło, 10

— zmiennie, 17 — pogodnie, zimne noce, 25 — nieznaczny deszcz, ciepło.

Październik 3 — ostatnie ciepło. Po średnio umiarkowanej lub średnio ostrej zimie następuje chłodne lato (1923) Według metody zaćmienia słońca Vossa, lato przyniesie chłód.

Lato 1923 nie będzie wykonywało trwałego, wysokiego ciepła, w połowie sierpnia rozpocznie się ochłodzenie z opadami, które potrwa przez miesiąc, co jest korzystne dla roślin pastewnych i okonowych, lecz nie dla żniw zbóż jarych. Wykopki i zasiewy będą miały korzystną pogodę.

O byt orkiestry filharmonicznej w Łodzi.

W piątek, dnia 22 czerwca, o godz. 8.45 wieczorem w sali Towarzystwa miłośników muzyki (Grand Hotel, ul. Krótka nr. 1) odbędzie się konferencja w celu przedyskutowania sprawy utworzenia w Łodzi towarzystwa muzycznego, którego zadaniem będzie objęcie całokształtu ruchu muzycznego w Łodzi, przedewszystkiem zaś dalszego utrzymania orkiestry filharmonicznej, której z powodu braku funduszy grozi likwidacja i której upadek jako największego ośrodka życia muzycznego Łodzi, pociągnęłoby w konsekwencji

zanik wszystkich instytucji muzycznych miasta.

Niezależnie od tego, przy powyższym towarzystwie mają być utworzone poszczególne sekcje, jak to: muzyki kameralnej, konserwatorium muzycznego, chórów oratoryjnych, konkursów muzycznych itd.

Do komitetu organizacyjnego wchodzi: inż. Holecgreber, inż. Goldberg, dyr. Eckersdorff, prof. Halpern, dyr. Michałowski. Komitet dookupuje do swego grona wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, ze wszystkich sfer. pap.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI

Hotel „Polonia”. T. Baranowicz z Baranowicz, J. Tancman z Tarnowa, W. Jablonski z Głowna, S. Rozen z Warszawy, A. Gold z Broklinu, O. Jawrower z Wiednia, J. Gurewicz z Białogostoku, J. Kryszczyński z Bydgoszczy, J. Chojnacki ze Lwowa, R. Zylberberg z Radomska.

Hotel „Europejski”. G. Margulis z Jassy, H. Merin z Sosnowca, J. Bonder z Jassy, H. Bornsztein z Plocka, A. Finkelsztein ze Lwowa, U. Stucki z Wilna, I. Praeger ze Lwowa.

Hotel „Savoy”. K. Kon, S. Wajnschole, Ch. Ejchel, A. Śniadower, S. Katz, L. Wypych, W. Glocer, H. Radłowski, F. Ferdman z Warszawy, J. Stencel z Ostrowia, M. Berlin z Rygi, B. Fisch, E. Watenberg, L. Fiszal z Sosnowca.

— 0 —

Czytajcie „Republikę”.

— A ty, moja droga, czyżbyś mnie zdradziła za milion marek?

Wówczas rzekła pewnym, mocnym głosem:

— Przenigdy. Jakże możesz mówić o tem.

— A za sto milionów?

— Nigdy...

— Za miliard?

— Też nie.

— A za dziesięć dolarów?

Wtedy szepnęła niespokojnie i cicho:

— Eh, głuptutki, pocóż mówić o takich niemożliwościach?

I było mi smutno, mr. Dollar...

Dzisiaj już nasze dzieci cukierków nie kupują, ani chałwy, ani nawet lodów, wiesz, ani lodów, lecz ciulają w koszach od bielej marki, stopy marek, góry marek i szczebiocą między sobą:

— Ja sobie do-ja-ja kupię i będę tatusiem.

Co znaczy: chcą być bogaci, jak ich tatus, który otrzymał w spadku dolara z Ameryki, od zmarłego tam bezpotomnie dziadka.

Niemoty papierosiarz, gdy się go zapyta czemu bierze aż 500 mk. za papieros, który, niczem anatem zna dokładnie budowę żołądka końskiego, wrzeszczy na cały głos:

— O, widzieliście go, a wie pan ile dolar stoi?

All right, mister.

Nie będziesz się chyba dziwił, że taki smutny list piszę, bo jakże tu nie być smutnym, kiedy się już ludzie przez Ciebie nawet wieszają.

Co gorsza, poczynają robić szwindle, by Cię móc tylko zdobyć.

I tracą przez Ciebie, dobrą markę, a ta jedyna jest więcej warta, niż Ty, my dear sir, o wiele więcej.

Kończąc ten list, gdyż nie chcę Cię zrazić do mnie, choć mówią w naszym mieście, że jesteś bardzo dobry. A chociaż bywasz czasem fałszywy, to podobno jesteś wtedy jeszcze lepszy.

Napisz do mnie listek, mister Dollar, na odwrotnej stronie czeku dwudziestu dolarów.

Spłoca.

Ministrowie nie przyjeżdżają do Łodzi.

W ostatniej chwili odwołali swój przyjazd.

Ze względów politycznych wolą pertraktować w Warszawie.

Na dzień dzisiejszy zapowiedzieli swój przyjazd do Łodzi trzej ministrowie, pp.: Grabski (skarb), Darowski (praca) i Kucharski (przemysł i handel). Zadaniemjazdu ministrów miało być zapoznanie się na miejscu z potrzebami i warunkami pracy przemysłu włókienniczego. Programu pobytu przewidywał szereg konferencji z kołami przemysłowcami i ujęty był w następujące punkty:

1) Ograniczenie produkcji włókienniczej fabryk łódzkich celem zmniejszenia zapotrzebowania walut obcych.

2) Organizacja eksportu jedynie za waluty obce.

3) Zabezpieczenie powrotu do kraju walut za towary eksportowane.

4) Samowystarczalność walutowa przemysłu włókienniczego.

5) Uzyskanie dla przemysłu kredytów krajowych i zagranicznych.

Powyższe punkty — z wyjątkiem pierwszego, który jest całkiem nowym pomysłem w sferach rządowych — były już w swoim czasie opublikowane w „Republice” w formie postulatów przemysłu.

Przygotowana jednak konferencja nie doszła do skutku. Wczoraj o godz. 6 wieczorem ministerstwo spraw wewnętrznych telefonowało w Warszawie, iż ministrowie do Łodzi nie przyjadą i nie podało ani powodów, ani też nie obiecywało, iż w najbliższej przyszłości przedstawiciele rządu przybędą do naszego miasta.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż rząd spodziewa się w razie przybycia na miejsce silnego nacisku ze strony przemysłu. Przemysłowcy mają przygotowane swe postulaty i na konfe-

rencji dzisiejszej mieli zagrozić zatrzymaniem fabryk w razie, gdyby rząd nie zapewnił im dostawy surowca, t. zn. utrzymał zakazy dewizowe.

W obecnej chwili jest dla rządu rzeczą korzystniejszą ze względów politycznych pozostawienie całej sprawy w zawieszonym. Natomiast rząd nosi się z zamiarem urządzenia konferencji przemysłowej w Warszawie, gdzie pertraktacje są dlań znacznie wygodniejsze.

Zadania nowego magistratu.

Wywiad z prezydentem miasta p. A. Rzewskim.

Stosunek P.P.S. do nowej większości w Radzie miejskiej. Kanalizacja, elektrownia, gazownia, przymus szkolny i bruki — oto najbardziej palące sprawy naszej gospodarki komunalnej.

Zapytany, jak się zapatruje na sprawę uprawomocnienia wyborów do przyszłej rady miejskiej, p. prezydent odpowiedział: — „Sprawy tej przesądzić z góry nie można, jednak zdaje się, że uprawomocnienie tych wyborów nastąpi za kilka dni. Po otrzymaniu urzędowego zawiadomienia od głównego komisarza wyborczego p. sędziego Kahla, o uprawomocnieniu się wyborów zwołuję natychmiast przyszłą radę miejską, co nastąpić może w początku lipca r. b. Nie wyklucza p. bynajmniej możliwości zaskarżenia wyborów do sądu najwyższego, który rozpatrzy tą sprawę ze stanowiska czysto prawnego i której wyrok już jest ostateczny.

— „Jakie będzie stanowisko i taktyka P.P.S. w przyszłej radzie miejskiej i magistracie?”

— „P. P. S. nie weźmie udziału w magistracie, ani też nie obejmie ławnictwa. Zajmie wyraźnie opozycyjne stanowisko względem większości w przyszłej radzie miejskiej. Jednak będzie to „opozycja twórcza”, gdyż P. P. S. weźmie udział w komisjach i w prezydium. Szczególnie nieprzejednane stanowisko wobec przyszłego samorządu zajęłaby P. P. S., gdyby prezydentem naszego miasta został p. Wojewódzki, który dotychczas zajmował wobec Polskiej Partii Socjalistycznej wybitnie nastawienie stanowisko.

— „Jakimi, zdaniem p. prezydenta, najważniejszymi sprawami powinna się zająć przyszła rada miejska?”

— „Nawiększą bolączką naszego miasta jest brak kanalizacji. Obecny samorząd łódzki poczynił już pewne prace przygotowawcze w tym kierunku i zawarł

wstępną umowę z towarzystwem „Batignolles”. O ile przyszła rada miejska zatwierdzi tę umowę, sprawa kanalizacji naszego miasta mogłaby być zrealizowana wkrótce. Następnie należałoby się zająć rozszerzeniem dzisiejszej elektrowni oraz ulepszeniem i przeróbką urządzeń gazowni łódzkiej zgodnie z postępem techniki nowoczesnej. Obecna elektrownia łódzka nie może w żaden sposób zaspokoić zapotrzebowania na prąd ze strony łódzkiego przemysłu. Co się zaś tyczy gazowni, to urządzenia jej są zbyt przestarzałe i nieekonomiczne. Gazownia warszawska, której produkcja w 3 razy przewyższa łódzką, zatrudnia ilość robotników dwukrotnie mniejszą, niż gazownia łódzka. Oto są nieekonomiczne urządzenia naszej gazowni, które są jedną z najważniejszych przyczyn drożyzny gazu świetlnego.

Wobec spodziewanej reformy ustawy o ochronie lokatorów zostaje poważnie zagrożona realizacja przymusu szkolnego, uzależniona od odpowiedniej jakości oraz ilości lokali i budynków szkolnych.

Wykończenie czterech obecnie budujących się miejskich gmachów szkolnych jest ściśle związane z realizacją szkolnictwa powszechnego.

Do bardzo ważnych zagadnień należy również sprawa bruków naszego miasta.

Bruki łódzkie znajdują się w nader opłakanym stanie. Reperacja ich powinna kosztować kilkanaście miliardów mkp. Przy szła rada miejska powinna wystarać się u rządu o odpowiednie kredyty, ażeby sprawę bruków naszego miasta ostatecznie załatwić.

W. Tyg.

Przemysłowcy będą musieli przedstawiać wykazy statystyczne.

W tych dniach odbywał się w Warszawie dwudniowy zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów przemysłowych.

Wydział handlowo-przemysłowy województwa łódzkiego reprezentował naczelnik wydziału inż. A. Grochowski. Na zjeździe tym byli również obecni instruktorowie urzędów wojewódzkich dla stowarzyszeń przemysłowych. Zjazd ten obradował przy współudziale p. ministra przemysłu i handlu Kucharskiego.

Na porządku dziennym znalazły się sprawy badzo aktualne, przedewszystkiem rozwinęła się szeroka dyskusja na temat sprawozdań za rok 1922, oraz nad uwagami ministerstwa przemysłu i handlu, dotyczących tych sprawozdań, oraz nad rozestaniem do wydziałów projektem inspekcji o sprawozdaniach rocznych.

Bardzo ożywną dyskusję wywołała

sprawa statystyki przemysłowej, podczas której większość referentów i mówców stwierdziła ogromną niechęć i niechęć sfer przemysłowych do wszelkich poczynających statystycznych, która w znacznej mierze paraliżuje bardzo często akcje rządowe.

Przemysłowcy uważają dostarczanie danych statystycznych, dotyczących przemysłu za rzecz szkodliwą tak, iż niektórzy mówcy z naciskiem podkreślali brak statystycznych danych, niedostarczonych przez kilku przemysłowców większych zakładów włókienniczych i metalowych w Łodzi.

Wobec tego chcąc jak najszybciej i najradzykalniej sprawę statystyki unormować przedłożono karę za niedostarczanie wykazów statystycznych grzywny do miliona marek oraz karę aresztu. (bip.)

KRONIKA POLICYJNA.

TAJEMNICA DOROŻKI

Posterunkowy 4 kom. p. p. obchodząc ubiegłej nocy swój rejon służbowy, zauważył dorożkę, na której leżały dwie sztuki towaru, a którą nikt nie jechał. Wzbudziło to podejrzenie posterunkowego, który zatrzymał dorożkarza, przeprowadzając go jednocześnie do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to Chmielnicki Hersz, zam. przy ul. Konstanyńskiej nr. 48. Badany dorożkarz, oświadczył, że powyższe dwie sztuki towaru otrzymał od nieznanym mu osobników za przewiezienie towaru z rogu ul. Leszno i Lipowej na ul. 28 pułku Strzelców kaniowskich do domu nr. 26. Patrol policyjny, wysłany do powyższego domu, znalazł pod drzwiami mieszkania Wojciechowskiej Rozalii 16 sztuk towaru, wartości kilkadziesiąt milionów mk. Właścicielkę mieszkania wraz ze znajdującym się tam osobami przeprowadzono do kom. p. p., byli to: Lipszyc Maks, Kolas Stanisław, Rozalja, Stanisława i Anna siostry Wojciechowskiej. Kto jest właścicielem powyższego towaru, jeszcze nie ustalono. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

OJCOWSKA POCIECHA

Kozłowski Mendel, zam. przy ul. Kilińskiego nr. 40, od pewnego czasu zauważył brak rozmaitych rzeczy. Nie mógł jednak podejrzewać nikogo z domowników. Otóż nie dale, jak wczoraj, córka jego zauważyła brata swego Fiszla, a syna Mendla, cichaczem przechodzącego do gabinetu ojca i usiłującego zabrać złoty zegarek z szafki. Spłoszyła jednak brata, a nie chcąc mu robić przykrości, na razie o niczem nie mówiła ojcu. Kiedy po kilkunastu godzinach Fiszel nie zjawiał się w domu, córka oznajmiła ojcu, iż Fiszel usiłował skraść złoty zegarek, lecz spłoszyła go. Kozłowski przeprowadził rewizję swych rzeczy i przekonał się, że syn systematycznie okradał go, przez co poniósł straty, obliczone na przeszło 50 milionów marek. O powyższem zameldował policji, która prowadzi dochodzenie, celem wykrycia zbiegłej „pociechy” ojcowskiej.

100,000 MAREK PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA.

Wczoraj rano znaleziono trupa mężczyzny na Wodnym Rynku w alejach Scheiblera. Po rozpoznaniu, stwierdzono, że jest to Aleksander Jankowski, zam. przy ul. Rokicińskiej Nr. 33, który otrucił się esencją octową.

Przeprowadzone natychmiast przez policję dochodzenie ustaliło, że Jankowski dzień przedtem prosił o pożyczkę

100,000 marek brata swego, której nie otrzymał, co wyprowadziło denata z równowagi i w tym celu postanowił pozbawić się życia.

Przy trupie wystawiono posterunek policji, aż do nadejścia władz sądowo-sledczych. pap.

PRZYPADEK, CZY ZABÓJSTWO.

Wczoraj, t. j. dnia 21, o godz. 12.30 w domu przejściowym przy ul. Sienkiewicza nr. 27 do Piotrkowskiej nr. 82, w czasie pracy przy budowie zwróciła się do robotników, którzy pracę swą wykonywali na rusztowaniach piętrowych, kobieta około lat 26, prosząc o zrzucenie jej z góry kilku kawałków drzewa. Drzewo to zrzucił robotnik Karbiński Leon, zam. w Łodzi przy ul. Zgierskiej nr. 111, zostały zrzucone tak niefortunnie, że trafiła owa kobietę w głowę, przecinając jej czaszkę na pół. Śmierć nastąpiła na miejscu. O powyższem został powiadomiony 7 kom. p. p., który przy zwłokach wystawił posterunek do nadejścia władz sądowo-lekarskich. Zabójcę zaś aresztowano. Personalni trupa narazie nie ustalono. pap.

JARZYNY W ŁODZI KRADNĄ MANUFAKTURY.

Rewidentka akc. tow. Widzewskiej Manufaktury, Cieplicka Marja, dokonując rewizji wychodzących robotnic z tejże fabryki, zauważyła zbyt podejrzaną tuszę u Jarzyny Małej, robotnicy tej fabryki, zam. przy ul. Przedzadzalnianej nr. 37. Po przeprowadzeniu rewizji u Jarzyny, okazało się, iż miała ona skrytą pod spódnicą przedkę. Jarzyna taką na manufakturę, przeprowadzono do komisariatu, gdzie spisano protokół, celem pociągnięcia jej do odpowiedzialności sądowej. pap.

PASEK, ŻERLIWY ZERKOWSKI I JAJA.

Od dłuższego czasu plaga przekupek, handlujących nabiałem, i mających swe kramy na targowiskach miejskich, był jakiś osobnik, którego specjalnością było wykradanie jaj i masła. Oto nie dale, jak wczoraj, Kulesza Janina, zam. przy ul. Wodnej nr. 18, zameldowała w policji, że na Wodnym Rynku, skradziono jej kosz z jajami i 12 kwartami masła. Po spisaniu protokołu, władze wszczęły dochodzenie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zgłosiła się również do policji Pasek Eleonora, zam. przy ul. Zawadzkiej nr. 18, również handlarzka nabiałem, która tym razem jednak stawiała się w komisariacie z przesładowką przekupkę nabiału. Jak się okazało, był to Stefan Zerkowski, zam. przy ul. 6-go Sierpnia, który już kilkakrotnie był notowany w policji za kradzieże wyłącznie nabiału. pap.

**Kupujcie 8-proc.
Pożyczkę złotą!**

Ryczałtowe opłaty pocztowe. Z dn. 1 lipca rb. wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie ryczałtowania opłat pocztowych za przesyłki listowe władz i urzędów państwowych.

Zgodnie z par. 1 rozporządzenia, opłaty pocztowe za zwykłe i polecane przesyłki listowe, a mianowicie — listy, kartki, druki, próbki towarów, papiery handlowe, nadawane przez władze i urzędy państwowe w obrocie wewnętrznym, będą uiszczane ryczałtem.

Władze i urzędy państwowe nie mogą nadawać za opłatą ryczałtową:

1) przesyłek listowych do władz i urzędów w tej samej miejscowości,

2) przesyłek listowych, przeznaczonych zagranicę.

Opłaty ryczałtowej nie podlegają przesyłki listowe, przy których władze i urzędy państwowe przerzucają opłatę pocztową na adresatów.

Pogrzeb skrzynki popiołów zmarłego w Ameryce Rudolfa Wagnera. Jak już do nosiliśmy kilka dni temu do Warszawy przybyła skrzynka popiołów zmarłego w Ameryce kupca Rudolfa Wagnera.

Jutro zostanie skrzynka powyższa pochowana w specjalnie zbudowanej urnie. Na pogrzeb zjeżdżają się krewni zmarłego z całej Polski.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski. W piątek 22 czerwca po raz ostatni w bieżącym sezonie „R. H. Inżynier” Winaura z p. Woskowskim w popisowej roli Ryszarda Heysta.

Rozpoczęto próby z „Bębna”. Reżyserję prowadzi Janusz Sarnecki.

Wskutek olbrzymiego powodzenia sztuki Jęweiniowa „To, co najważniejsze” jeszcze dwukrotnie dyrekcja daje sposobność publiczności łódzkiej do obejrzenia tej ciekawej komedji w niedzielę po południu i w poniedziałek wieczorem, ceny zrzeszeniowe.

Występy Teatru Polskiego dyr. Szymańskiego Wielkie zaniepokojenie wzbudziły w Łodzi dwa występy Teatru Polskiego z Warszawy, które odbyły się w nadchodzącą sobotę 23 i niedzielę 24 b. m. Wystawioną będzie świetna sztuka Bernsteina „Złodziej”. W głównych rolach występują znakomici artyści Maria Przybyłko-Potocka i Jerzy Leszczyński.

Jak pije Łódź

Z konferencji antyalkoholicznej w Wydziale statystycznym magistratu.

Najwięcej ludzi upija się w niedzielę Co mówią o tem komisarze policji.

W dniu 18 bm. rb. w Wydz. statystycznym magistratu m. Łodzi odbyła się konferencja, poświęcona sprawie statystyki alkoholizmu. Z ramienia wydz. statystycznego udział wzięli: nacz. wydziału, p. E. Rosset, zastępca naczelnika, p. St. Kazimierzczak i członkowie delegacji statystycznej pp. Mieczysław Hertz i dr. Stanisław Skalski, przewodniczący konferencji, z ramienia Komisariatu rządu na m. Łódź — referent p. Artur Rein i z ramienia władz policyjnych komendant Roszkowski, oraz kierownicy poszczególnych komisariatów policyjnych.

Dr. Skalski we wstępnym przemówieniu przedstawił zżubne skutki alkoholizmu. Alkohol degeneruje społeczeństwo fizycznie i moralnie. Obok gruźlicy i przyrniołu jest największą plagą zdrowia ludzkiego. Temu złu trzeba wydać jaknajintensywniejszą walkę.

P. Hertz wskazał, że badania statystyczne ze względu na ich charakter diagnostyczny mogą w walce z alkoholizmem odegrać wielką rolę. Wydz. Statystyczny podjął te badania w szerokim zakresie. Dla ich należytego postawienia niezbędny jest ścisły kontakt wydziału z władzami policyjnymi. Harmonijna współpraca może dać świetne wyniki, co dało się już stwierdzić przy przeprowadzeniu w Łodzi pierwszego powszechnego spisu ludności.

P. Rosset poinformował obecnych o stanie badań z zakresu alkoholizmu na Zachodzie. Statystyka alkoholizmu posiada tam już bogatą literaturę. W Brukseli i Lozannie istnieją specjalne biura, zajmujące się wyłącznie badaniem kwestii alkoholizmu. Z temi instytucjami Wydz. Statystyczny nawiązał kontakt i będzie starał się przeszczerić poziom ich prac na nasz grunt.

Następnie p. Kazimierzczak zreferował dotychczasowe wyniki badań Wydziału z dziedziny alkoholizmu. Za pośrednictwem władz policyjnych, Wydział przeprowadził rejestrację zakładów, w których uskuteczniła się sprzedaż alkoholu. Rejestracja wykazała, że w Łodzi jeden zakład przypada na 1104 mieszkańców, gdy przewidziana jest norma jeden zakład na 2500 mieszkańców. Z opracowanych przez wydział sprawozdań policyjnych o osobach, doprowadzonych do komisariatów za ukazanie się na mieście w stanie nietrzeźwym, wynika, że największa liczba doprowadzonych przy pada na niedzielę, a więc na dzień, w którym obowiązuje prohibicja. W ciągu półrocza październik 1922 — marzec 1923 zatrzymano 3359 pijaków. Najwięcej przy pada na 7 komisariat (18,4 proc. ogólnej liczby), najmniej na 6 komisariat (1,9 pr.).

Następnie kierownicy komisariatów policyjnych składali relację o stanie pijanstwa i jego przejawach w obrębie poszczególnych komisariatów.

Kom. Kowalczyk (I kom.) stwierdza, że w soboty i niedziele ponoszą się pijanstwo w domach prywatnych. W dni te kradą specjalne patrole policyjne. Tajny wyszynk uprawiany jest w znacznych rozmiarach.

Kom. Durkalski (II i III kom.) mówi również o rozgałęzionym tajnym wyszynku.

ku. W domach prywatnych odbywają się libacje. Piją przeważnie robotnicy.

Kom. Frankowski (IV kom.) często dokonywane kontroli zakładów, podejrzanych o nielegalny wyszynk alkoholu. Wódka sprzedawana jest w piwiarniach, a nawet w sklepach. W restauracjach sprzedaje się wódkę przy bufecie, tak iż na gorącym uczynku trudno przyłapać. Kary za uprawianie zakazanego wyszynku należałoby zaostrzyć.

Kom. Cieślak (V kom.) stwierdza, że jego komisariat zamieszkuje głównie ludność żydowska, która jest naogół b. wstrzemięźliwa, skąd też pochodzi mały odsetek, zatrzymanych w tym komisariacie osób w stanie nietrzeźwym. Restauracje w dni świąteczne są przeważnie pozamykane. Upija się głównie ludność robotnicza w piwiarniach i prywatnych mieszkaniach.

Kom. Fichna (VI kom.) podkreślił, że wśród pijanych spotyka się często funkcjonariuszy publicznych, mianowicie kolejarzy. W okolicy dworca Kaliskiego wylapywano przemysłników wódki z Poznania.

Obecnie przemysłnicy wysiadają w Pabjanicach. Należałoby ustawić posterunek policyjny przy przystanku pabjanickim.

Kom. Smorczewski (VII kom.) stwierdza, że zatrzymani w stanie nietrzeźwym rekrutują się głównie ze sfer robotniczych. Do śródmieścia przychodzi pijani z krainów miasta.

Kom. Hanke (VIII kom.). Pijanstwo sroży w dni targowe tj. wtorki i piątki. Przy wodnym Rynku, są aż 3 knajpy. Są tam oblewane transakcje. Należałoby nakazać zamykanie knajp w dni targowe.

Kom. Hattowski (IX kom.) oświadcza, że w okresie od dnia 1. 1. do 1. 6. — rb. w obrębie jego komisariatu wyciągnięto 22 pijaków z rymszoka. W tym samym czasie wykryto 14 potajemnych wyszynków. Policja robi, co może, lecz to nie wystarcza.

Kom. Solski (X kom.) stwierdził, że w sobotę przed godz. 3 robotnicy zaopatrują się w wódkę, którą potem wypijają w prywatnych mieszkaniach. Naprzeciwko sądu okręgowego jest restauracja, gdzie upija się świadków.

Kom. Jaba (X kom.) uważa za rzecz niesłuszną, że przy obecnym stanie pijani stwa większe fabryki wydają robotnikom wódkę.

Kom. Hanke (XII kom.) opowiada o pijatykach, jakie odbywają się w ogrodach. Publiczność przynosi wódkę ze sobą i pija w krzakach. Upijają się żołnierze w stanie nietrzeźwym zaczepiają kobiety, z policją staczają formalną walkę.

Kierownicy XIII i XIV kom. nie byli obecni.

P. Rein przedstawił długą procedurę, jaką musi przejść sprawa o zamknięcie restauracji, nim uzyska się ostateczne orzeczenie. Komisja antyalkoholowa przyspieszy wydanie opinii w tych sprawach.

Następnie przedstawiciel wydz. statystycznego zgłosił propozycje, mające na celu rozbudowę statystyki alkoholizmu.

Wiadomości sportowe.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW SPORTOWYCH.

K. S. Concordia zawiadamia swych członków, że sekcja kolarska już rozpoczęła swą działalność. Treningi odbywają się we wtorki i czwartki od 8 rano w Helenowie.

Zapisy do sekcji lekko-atletycznej przyjmują p. Mieczkowski codziennie ul. Cegielińska 26 w godzinach od 2—3 popoł.

Z. K. S. Achduth zawiadamia swych członków, że walne zebranie odbędzie się w sobotę o godz. 10 w pierwszym 10.30 w drugim terminie w lokalu żyd. Gimn. przy ul. Magistrackiej.

Arno Dietel znany sportowiec ustąpił ze stanowiska przewodniczącego sekcji piłki nożnej T. S. Union. Miejsce p. Dietla ma zająć p. Fiedler.

S. S. Union gra w nadchodzącą niedzielę z Unią w Poznaniu.

RAID SAMOCHODOWY.

PAT. — LWÓW, 21 czerwca — Na placu Standu raid samochodowy odwiedził konsul angielski oraz konsul czecho-

słowacki i wice-prezydent miasta Stahl. O godz. 10 i pół rano przybył „Doge” nr. 11, prowadzony przez pułkownika Dembowskiego, który wczoraj nie doszedł z powodu zepsucia się motoru. Spóźniony przyszedł „Ford” nr. 12, prowadzony przez inż. Rembowskiego. Punktów karnych tych obu maszyn nie ustalono.

Jutro o godz. 5 rano raid wyruszy ze Lwowa w kierunku Warszawy.

Podczas tego ostatniego etapu odbędą się dwie próby: pierwsza wyścig lanse na przetrzeźni 2 km. pod Garwolinem i druga próba elastyczności motorów na wjadukle mostu Poniatowskiego w Warszawie. Powrót do Warszawy w piątek.

Dr. med. J. Leyberg

Chor. skóry, weneryczne i moczopiętne.

Traugutta 5, Tel. 773. Powrócił.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Nowe żądania tramwajarzy.

Przyjęli 13 proc. podwyżki i żądają nowej 40 proc.

Na terytorjum remizy przy ul. Tramwajowej odbyło się ub. nocy zebranie pracowników tramwajowych w sprawie powzięcia stanowiska co do wystąpienia z żądaniem podwyższenia płac.

Jako referent wystąpił prezes związku pracowników p. Smolec, który zdał sprawozdanie z odbytych kilkakrotnych konferencji z dyrekcją K. E. L.

Ze sprawozdania wynika, że związek wystąpił do dyrekcji z żądaniem podwyższenia płac pracownikom tramwajowym o 35 proc.

Podczas pertraktacji z początku dyrekcja proponowała 10 proc., a następnie jako ostatecznie 13 proc.

Mówca w przemówieniu swoim wskazał, że przedstawiciel dyrekcji p. Ring oświadczył, że obecnie nie chce podwyższać taryf tramwajowej w przewidywanym dalszym zmniejszeniu się frekwencji, nie może dać więcej nad 13 proc. Prócz tego dyrekcja zgodziła się na podwyższenie dodatków dla pracowników tramwajowych, a mianowicie dla dzieci 100 proc., co wyniesie obecnie dla dziecka 8000 mk. miesięcznie i 100 proc. komornego, co wyniesie obecnie 32.000 mk. kwartalnie.

Strejk robotników budowlanych w fabryce Poznańskich zakończony.

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się powtórna konferencja w sprawie strejku robotników budowlanych w fabryce Poznańskiej. Obecni byli dyrektor fabryki Wolczyński, przedstawiciel polskiego związku budowlanego p. Bednarczyk i delegaci robotniczy.

P. dyrektor Wolczyński oświadczył, że ponieważ firma postanowiła wstrzymać wszelkie rozpoczęte budowle i kate-

Po złożeniu sprawozdania mówca wskazał, że należy obecnie zgodzić się na propozycję dyrekcji, gdyż przy niepodniesieniu taryfy narazie więcej nie można wymagać.

Jednakże mówca wskazał, że istnieje umowa między dyrekcją a pracownikami, wedle której wszelkie prace pracowników tramwajowych są regulowane zgodnie z podwyżkami w przemyśle włókienniczym, wobec czego dla wyrównania płac należy ponownie wystąpić z żądaniem podwyżki 30 proc.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zebrani uznali słusność wywodów referatu i w zupełności zgodzili się na propozycję dyrekcji.

Jednakże jeden z zebranych wskazał, że celem wyrównania płac tramwajarzy z płacami robotników w przemyśle włókienniczym należy zażądać dodatkowo 40 proc.

W końcu, podczas głosowania, uchwalono jednogłośnie zgodzić się na propozycję dyrekcji i żądać 40 proc. podwyżki z terminem odpowiedzi do dn. 26 b. m.

Uzyskana podwyżka obowiązuje od dn. 17 b. m. bip.

gorycznie odmówiła zadość uczynienia żądanom budowlanym, uważa dalsze konferencje za bezcelowe.

W dyskusji p. inspektor pracy oświadczył, iż postara się, by firma przyjeła z powrotem strejkujących robotników.

Wobec tego na terytorjum fabryki odbyło się zebranie strejkujących, na którym postanowiono powrócić do pracy. W dniu wczorajszym wznowiono roboty. (bip.)

CIEKAWY ZATARG W FABRYCE.

W fabryce Halpern i Rajchman przy ul. Napiórkiwskiego 46 wyniki zatargu między pracodawcami a robotnikami na dzień urlopów i zapłacenia za 1-dniowy postój z powodu czyszczenia kotła parowego.

Niedawno jeden z obecnych współwłaścicieli firmy był współnikiem innej firmy, która nie przepracowała całego roku, zlikwidowała się, wobec czego współwłaściciel ten przyjął robotników owych do fabryki, w której obecnie jest współwłaścicielem. Robotnicy ci zażądali obecnie urlopu i wnieśli zażalenie do inspektora pracy.

Wobec tego inspektor pracy p. Kulickowski zwołał wspólną konferencję i orzekł, że obecny współnik firmy nie odpowiada za to, że dawna firma, do której przedtem należał, została zlikwidowana przed upływem roku i czas ten nie może być zaliczony do pracy w nowej firmie i robotnicy urlopów otrzymać nie powinni. Co zaś do czyszczenia kotła, to postój nastąpił nie z winy robotników i należy im się odszkodowanie. Strony zgodziły się na takie rozwiązanie sprawy i zatarg został zlikwidowany. bip.

ZADANIA TRYKOCIARZY.

Związek zawod. robotników trykociarskich (Cegielińska 28) wystąpił z żądaniem podwyższenia dotychczasowych płac o 100 procent, proponując jednocześnie pracodawcom zwołanie wspólnej konferencji celem likwidacji zatargu o płace na niedzielę, dnia 24 b. m. w siedzibie stowarzyszenia rzemieślników (Południowa 4). pap.

Z INSPEKTORATU PRACY.

Zgodnie z ustawą min. pracy i opieki społecznej, zatwierdzoną przez Sejm. przy inspektoracie pracy w Łodzi została uruchomiona instytucja t. zw. inspektorat pracy, których zadaniem jest załatwianie spraw wyłącznie kobiecych.

Pierwszą inspektorką w Łodzi została mianowana przez min. pracy i opieki społecznej p. Michalska, która objęła swe czynności i rozpoczęła urzędowanie. pap.

ROBOTNICZY A OPIEKA NAD DZIEĆMI.

Komitet organizacyjny robotniczego wydziału wychowania dziecka, oddział w Łodzi, zwołuje w piątek, dnia 22 czerwca o godz. 7 wieczorem walne zebranie robotniczego wydziału wychowania dziecka i

opieki nad nim w sali Rady miejskiej (Pomorska 16). Na powyższe zebranie przyjeżdża poseł Arciszewski, który wygłosi referat o opiece nad dziećmi robotniczymi.

Powyższy komitet zorganizował w Łodzi dotychczas 4 ogniska dla dzieci: przy ul. Wólczańskiej 190, Piotrkowskiej Nr. 53, Aleksandrowskiej 39 i Letniej 1. W każdym ognisku znajduje się po 50 dziec, które pod opieką nauczycielek odbywają naukę, zabawy, wycieczki, spacer. Zadaniem tego komitetu jest opiekowanie się dziećmi, których matki pracują w fabrykach i nie mają możności zaopiekowania się swymi dziećmi. pap.

STREJK HAFCIARZY.

Robotnicy, zatrudnieni w tutejszych fabrykach wyrobów hafciarskich, wystawili żądania uregulowania płac według zarobków hafciarzy w Kaliszu, którzy zarabiają znacznie więcej.

Gdy pracodawcy żądań tych nie uwzględnił, hafciarze przed dwoma tygodniami pracę porzucili.

Sprawa tą zajął się inspektorat pracy i zwołał wspólną konferencję, która miała się odbyć onegdaj. Jednak zjawili się tylko 1 przemysłowiec, wobec czego konferencja przerwano i strejk trwa nadal.

W SPRAWIE STREJKÓW W WYKOŃCZALNIACH.

Jak już donosiliśmy, w 17 fabrykach wybuchł strejk robotników, zatrudnionych w wykończalniach z powodu odmowy zrównania płac pakarzy, wiklarzy i składaczy z płacami włóknarzy.

W związku z tem odbyła się wczoraj w lokalu inspektoratu pracy konferencja pod przewodnictwem okręgowego inspektora p. Wojtkiewicza.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że na żadne ustępstwa nie pójdą i robotnicy ci mogą otrzymywać wynagrodzenie jedynie według oznaczonego w swoim czasie cennika. W trakcie dyskusji przedstawiciel klasowego związku p. Danielewicz zaproponował, by tej kategorii robotnikom wpłacono zamiast dniówek normainych — dniówki akordowe, co wyniesie około 20 proc. więcej.

Przedstawiciele pracodawców propozycje te przyjęli do wiadomości, zaznaczając, iż nie posiadają pełnomocnictwa do zaakceptowania tej i że decyzję ogólnego zebrania przemysłowców przekała związkowi zawodowemu. bip.

Co ma być miernikiem wartości.

Konferencja w ministerstwie skarbu z przedstawicielami sfer gospodarczych.

(Telefonom od naszego warszawskiego korespondenta).

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Wczoraj w ministerjum skarbu rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie miernika wartości.

Zagajając obrady minister skarbu p. Władysław Grabski stwierdził, że samo pojęcie miernika złotego coraz bardziej wkracza w życie, wobec tego staje się zadaniem zasadniczym uregulowanie w drodze ustawowej tak sprawy wartości stałego miernika, jak i sprawy ważności prawnej zobowiązań zawartych w stałym mierniku.

W interesie zdrowego rozwoju życia gospodarczego miernik złoty powinien być jeden. Zamiarem ministra skarbu jest właśnie oprócz obliczenia wartości markowej złotego na zasadzie przeciętnej ceny na giełdzie londyńskiej kruszcu złotego, wartość w złotym (1/3100 klg. złota 900 próby).

W dyskusji z bierali głos posłowie: Zdziechowski i Majewski, podzielać poglądy p. ministra na potrzebę ujednostajnienia miernika złotego.

Posel Zdziechowski uważa za pożądane oparcie go na złocie o ile to ma być okresem przejściowym do wprowadzenia złotego efektywnego; w przeciwnym razie byłby poseł Zdziechowski za utrzymaniem miernika cen hurtowych.

Posel Majewski uważa, że jeden miernik jest konieczny i że może nim być tylko złoto.

W zakończeniu obrad wczorajszych p. minister Grabski zakomunikował, że ministerjum skarbu opracowuje ustawę, która stanowić ma przejście do reformy walutowej i że w fazie przejściowej nie może być mowy o przymusie stosowania miernika złotego w stosunkach prywatno-gospodarczych; chodzi tylko o dozwoleństwo stosowania go i o położenie tamy sporom co do ważności prawnej zobowiązań zawartych w złotym oraz dopuszczalności wpisów hipotecznych w złotych.

Dziś o godz. 11-ej rano dalszy ciąg konferencji.

W. R.

Co słycać na giełdzie?

Dolary mniej więcej 100 tysięcy. -- Zniżka na akcje na całej linii. -- Zdaje się, że spekulanci maczają w tem palce.

Warszawa, 21 czerwca. (Telef.)

W dniu dzisiejszym giełda walutowa była nieczynna i jest zaledwo nadzieja, że otwarta będzie jutro, t. j. w piątek. Kursy walut ustaliła natomiast P.K.K.P., placąc za dolary po 100 tysięcy, za funty angielskie 455 tysięcy z tendencją niepewną i zniżkową. Ogółem P.K.K.P. zakupiło dotychczas około 350 tysięcy dolarów. Pod wieczór tendencja nieco się wzmocniła. Ożywiony był również dział wymiany bonów złotych w P.K.K.P., mianowicie publiczność gremjalnie zgłaszała się po zamianę bonów na mk. pol., gdyż spodziewane jest obniżenie kursu w związku ze spadkiem franka szwajcarskiego. Ograniczono wykup bonów do 100 złotych od osoby za numerkami kolejnymi.

Na giełdzie akcyjnej tendencja zniżkowa.

wa. Z bankowych akcji najwięcej stracił Zachodni, spadając z 630 tysięcy na 475. Podobnie inne ciężkie akcje bankowe, jak Dyskontowy i Handlowy. Mniejsze natomiast zdolały utrzymać kursy, a Bank Kredytowy Warsz. nawet poprawił się. Metalurgiczne i mechaniczne zniżkowo bez nabyców. Cukrowe straciły od 10—15 procent, jednak przy tendencji utrzymanej. Z akcji włókienniczych rażący był spadek Zawiercia o 2 i pół miliona na jednym zebraniu giełdowym. Żyrardów spadł o pół miliona. Akcje handlowe w zupełnym zaniedbaniu.

Powody obecnej zniżki nie wydają się jasne i są obawy, że chodzi tu o manewr kulisy giełdowej celem taniego skupienia walorów.

W. R.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 21 czerwca — Notowania giełdy warszawskiej.

AKCJE

(Notowania w tysiącach marek polskich).

- Bank Dyskontowy 310—315.
- Bank dla H. i Przem. 115—135—130.
- Bank Przem. Warsz. 50.
- Bank Zachodni 500—475.
- Bank Zw. Ziemian 42.5
- Polsk. Bank Handl. Poznań 160.
- Bank Handlowy 380—425.
- Bank Kredytowy 85—80—100.
- Bank Przem. Lwów 20—18—25.
- Bank Zw. Sp. Zarob. 180—190.
- Bank Z. Ziem. Polsk. 85.
- Bank Małopolski 20—19.
- Sole potasowe 390—400—385.
- Puls 350—345—350.
- Chodorów 260—275—267.5.
- Częstocice 1200.
- Michłów 185—175—185.
- Firley 72.5—86 V em. 68—66.5—70.
- Drzewo 22—20—21.
- Cegielski 75—70—73.
- Modrzejów 360—270—295.
- Ostrowieckie 465—480—460 V em. 455—460.
- Cerata 32.
- Rohn i Zieliński 75—87.5.
- Starachowice 310—270—280.
- Pociąg 68—75—72.5.
- Zieleniewski 475—470—472.5
- Borkowski 75—80—76.
- Żegluga 32—29.5—30.5.
- Cmielów 81—79—80.
- Haberbusch 200—190—195.
- Nobel 170—165—170.
- Elektryczność 410—390—40
- Spirytus 290—250—270.
- Belpol 23—24.5
- Trzebnia 75—86—89.5.
- Kijewski 170—165—170.
- Wildt 26.
- Czersk 200—212.5—207.5 bez praw
- Gosławice 320—330.
- Cukier 1575—1775—1700.
- Łazy 28—30.
- Węgiel 350—325—345.
- Lilpop 95—115—108.
- Norblin 100—85—95.
- Zawiercie 11500
- Polbal 20.5—21.
- Ortwein 40—46—42.
- Rudzki 150—132.5—140 bez kupn
- Ursus 260 II em. 130—115.
- Parowozy 180—190—187.5.
- Żyrardów 10800—11500.
- Jablkowski 29—24.
- Spless 85—75.
- Hartwig 70
- Nafta 53—45—50.
- Pustelnik 90—84.
- Tow. elektrotechn. 40—36—39.
- Lenartowicz 31.5—25—27.5 bez kupna.
- Sila i Światło 90—95—92.5.
- Zach. Tow. dla H. i Przem. 23—22.

W dniu dzisiejszym na giełdzie warszawskiej walut obcych nie notowano.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

A. W. — WARSZAWA, 21 czerwca. — (Godz. 15-ta). Dla akcji tendencja zniżkowa. Godz. 17.15: Dla akcji oficjalnych tendencja utrzymana. Z nieoficjalnych notowano: Konopie 85.000. Pruszków 30.000. Przemysł węglowy 4 i pół—5, młode 1,6.

Lokomotywy 60—65.000.
Cerata 150.000.
Opatówek 29 — 32.000.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 21 czerwca. — Urzędowa. (Pierwsza gotówka — druga czekli).

- Warszawa 126.
- Marka polska 120.
- Belgia 6758 — 6792.
- Włochy 5785.50 — 5814.50.
- Anglia 583537 J 586463.
- Ameryka 126682 — 127318.
- Francja 7905 — 7945.
- Szwajcaria 22743 — 22857.
- Austria 182.54 — 183.46.
- Praga 3835 — 3855.

PAT. — GDANSK, 21 czerwca. — Urzędowa. Dolary ameryk. 130423.12 — 131476.88. Funty szterl. 598500 — 600500. Marki polskie 124.18 — 124.82. Przekaz na Warszawę 124.18 — 124.82. Na Paryż 8171.96 — 8233.04. Wobec zamknięcia linii telefonicznej do Wiednia, giełdy z Zurychu i Wiednia nie otrzymaliśmy.

ZA CIASNO NA ŚWIECIE.

Uczni statystycy obliczają na podstawie postępującego wciąż naprzód przyrostu ludności, że w r. 2100 kula ziemska liczyć będzie ogółem 6 miliardów ludzi. Wobec tego statystyków ogarnia rozpacz, gdyż, jak oni twierdzą, na świecie stanie się wówczas za ciasno dla takiej masy ludzi. Gdyby jeszcze nie było żadnych hamujących i gospodarczych granic, to wystarczyłoby jeszcze istniejącej ziemi rolnej na wyżywienie ludzkości, w przeciwnym razie spodziewać się można zbyt wielkiej ciasnoty i klęsk głodowych. Cała pociecha w tem wszystkim, że klęski te mają spotkać ludzkość wówczas dopiero, gdy ani tych złowróżbnych statystyków, ani nas już na świecie nie będzie.

2 pokoje z kuchnią poszukiwane.

Oferty do adm. „Republiki” sub „G. S.” 324-1

Cyrk Dyr. A. Ciniselli

Konstantynowska № 16.

Dziś i codziennie o godz. 8.15 w.

Wielkie przedstawienia cyrkowe.

Bilety w kasie Cyrku od godz. 10 rano.

Miejska Biblioteka Publiczna

(ul. Andrzeja 14)
otwarta codziennie od g. 3—9 wiecz.

Wiadomości gospodarcze.

NOWA EMISJA BANKNOTÓW.

AW. — WARSZAWA, 21 czerwca — Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęto projekt ustawy o emisji banknotów do 250 miliardów marek polskich i ustawę o udzieleniu 3.150 miliardów marek polskich na pokrycie zadłużenia Skarbu Państwa w PKKP.

PODWYŻSZENIE PODATKÓW.

PAT. — WARSZAWA, 21 czerwca — Ostatnio, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, podwyższono następujące podatki: od spirytusu z 10 na 20 tys. mk., do dodatkowego opodatkowania winny być zgłoszone wszystkie zapasy ponad 5 litrów. Podatek od cukru z 1500 na 2800 mk. za kilogram. Opodatkowaniu podlegają wszystkie zapasy ponad 100 klg.: podatek od win musujących z 10 na 20 tys. mk. od butelki, podlegają wszystkie zapasy powyżej 10 butelek, akcyza od zapalek z 80 na 120 mk. za pudełko, podlegają wszystkie zapasy ponad 500 pudełek. Odnośnie do tych dodatków do podatków zgłoszenia winny być przedłożone w terminie trzydniowym.

REGULACJA PRODUKCJI I HANDLU SPIRYTUSEM.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Ministerjum skarbu opracowuje ustawę o regulacji produkcji i handlu spirytusem. Ma ona na celu usunięcie stanu niepewności, panującego obecnie w tej dziedzinie oraz zapobieżenie nadużyciom w handlu spirytusem i jego wyrobami.

PENSJE KAWALERÓW „VIRTUTI MILITARI”.

Nasz warsz. kor. telefonuje: Według opracowywanego obecnie przez ministerjum skarbu w porozumieniu z ministerjum spraw wojskowych projektu, ulecz ma zmianie pensja, przywiązana do orderu „Virtuti Militari”.

Pensja ta, według statutu określona na 300 złotych polskich, wypłacana być miała od chwili wprowadzenia złotego jako waluty.

Według obecnych zamierzeń zamiast wrotkach wprowadzona ma być wypłata pensji tej w markach z zastosowaniem punktów jak przy wypłacie poborów urzędniczych.

Kawalerowie „Virtuti Militari” 5 klasy (jest ich około 7 i pół tysiąca) otrzymali 1.100.000 mk. rocznie, poczynając od 1 października r. 1920.

Zmiany w projekcie ustawy „Virtuti Militari” wymagają zatwierdzenia sejmiku, sprawa ta więc nie będzie zdecydowana wcześniej niż za pół roku.

O DŁUGI AMERYKAŃSKIE.

AW. — NOWY JORK, 20 czerwca — Sekretarz stanu do spraw finansów, Mellon, dnia 23 bm. rozpoczyna swą podróż po Europie.

Celem tej podróży jest odbycie szeregu rozmów z mężami stanu Europy i przedstawicielami finansów europejskich w sprawie długów, jakie mocarstwa sprzymierzone zaciągnęły w Stanach Zjednoczonych.

AW. — LONDYN, 20 czerwca — Jak się dowiadujemy, Anglia w dniu 17 bm. wpłaciła Stanom Zjednoczonym 69 milionów dolarów, tytułem amortyzacji częściowej angielskich długów.

UMOWA URQUARDA Z TURCJĄ.

A. W. — LONDYN, 20 czerwca. — Dn. 18 b. m. zawarty został układ między grupą przemysłowców i kapitalistów angielskich z Urquardem na czele a towarzystwem tureckim, w którym zaangażowane są również kapitały francuskie. Przedmiotem układów była organizacja anglo-tureckiego towarzystwa handlowego, któreby prowadziło eksport i import. Towarzystwo wnieśli własne magazyny i składy towarowe. Siedzibą zarządu towarzystwa będzie Paryż.

Teatr „SCALA”

Cegielniana 18.

JUTRO Sobota 23 i Niedziela 24 czerwca b. r. o godz. 9. wiecz.

Dwa występy

Teatru Polskiego

— w Warszawie —
pod dyrekcją ARNOLDA SZYFMANA.

W premjowej warszawskiej obsadzie!

W głównych rolach znakomici artyści

Marja Przybyłko-Potocka
Jerzy Leszczyński.

Ostatnia nowość premjowa!!!

„ZŁODZIEJ”

Sztuka w 3 aktach BERNSTEINA.

Bilety w kasie teatru „Scala”. 327-1

Kupujcie 8-proc.

Pożyczkę złotą!

GRAND-KINO

PIOTRKOWSKA Nr. 72

— Dziś —
premiera!

CZŁOWIEK W ŻELAZNEJ MASCE

Dramat w 6 akt. z prologiem. — Podług powieści Aleksandra Dumasa. — W roli głównej Włodz. GAIDAROW.
Początek o godz. 5, ostatn. 9.30 wiecz.

Zarząd Telefonów Sieci Łódzkiej

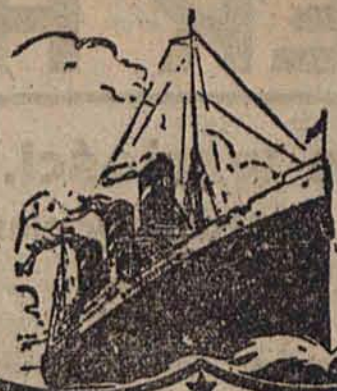
Niniejszym podaje do wiadomości, że

OFICJALNY SPIS ABONENTÓW TELEFONÓW

powierzył wyłącznie Zjednoczonym Wydawnictwom Graficznym
J. RUSZKOWSKI i S. LITYNSKI w Łodzi
i Warszawie ul. Żórawia Nr. 13 — Telefon Nr. 65-73.

Ogłoszenia i adresy do powyższego spisu przyjmują się tylko do 1 lipca r. b.

Ogłoszenia w Łodzi przyjmują się wyłącznie w Drukarni Polskiej, Przejazd № 19 (wejście z Kilińskiego), Tel. 14-64, i przez upoważnionych akwizytorów.



Okręt LEVIATHAN
pojemność: 59956 ton
Najnowy, największy, najwspanialszy okręt oceaniczny
Najwyższe sukcesy nauki, energii ekonomicznej i ducha wynalazczego znajdują swój wyraz w tym cudownym olbrzymie. Nieporównane wygody we wszystkich klasach
Pierwsza podróż
do New Yorku
17. lipca 1923

następna 7 sierpnia, 23 sierpnia, 18 września, 8 października, 29 października i t. d. co trzy tygodnie we wtorek z Southampton-Cherbourg.

Jedyna rządowa linja amerykańska do AMERYKI i KANADY

Wszyscy emigranci i reemigranci, pragnący natychmiast po wznowieniu emigracji wyjechać do Ameryki naszymi wspaniałymi okrętami: „George Washington”, „America”, „President Harding”, „President Roosevelt” etc., winni się zwrócić listownie po informacje do biura naszego w Warszawie, albo też do jednej z poniżej wyszczególnionych filij, o ile nie otrzymali już od nas odpowiednich wskazówek.

UNITED STATES LINES
WARSZAWA: Senatorska 25-30
LWÓW: Kościuszki 2
LÓDŹ: Senatorska 5
BIAŁYSTOK: Lipowa 60
WILNO: Wielka 67

Maszynistka-biuralistka

poszukuje posady.

Laskawe oferty do administracji „Republiki” sub „B. B.”

Spółdzielnia Księgarska „KSIAŻKA“
WARSZAWA, Krucza 26
Poleca następujące najnowsze wydawnictwa
W. ARGON: Okres upadku kapitalizmu Mk. 4.800
M. BEER: Historia powszechna socjalizmu i walk społecznych. Cz. I. Mk. 12.000
B. CARLSON: Likwidacja Pokoju Wersalskiego Mk. 3.600
J. CIĄGLIŃSKI: Teoria Kopernika Mk. 6.000
M. GORKIJ i M. KOLCOW: Nowelki Mk. 1.500
S. GÓRNIAK: Bojowym szlakiem Mk. 18.000
J. HEMPEL: Ewangelje i ich znaczenie Mk. 3.600
K. KAUTSKY: Pochodzenie Chrześcijaństwa Mk. 30.000
W. KOLSKI: Manifest komunistyczny Mk. 4.200
S. KRUSZEWSKI i M. ZDZIARSKI: Życie robotnicze w Polsce Mk. 6.000

Poważna Instytucja Bankowa **poszukuje WSPÓŁPRACOWNIKÓW.**
Pożądana znajomość języków francuskiego i niemieckiego. Oferty sub „S. O” do Biura Dziennikow „Promień”, Łódź, Piotrkowska 81.

Dr. Henryk Goldberg
„Unitas”, Pusta 19.
Gabinet Röntgenowski, najnowsze urządzenia.
Prześwietlania i zdjęcia rozpoznawcze. Lecznictwo powierzchniowe (choroby skóry) i głębiokie (złoty, gruźlica i guzy dobrułowe i złośliwe)

CZYTELNIA Tow. Przyjaciół Francji
ulica Piotrkowska Nr. 103 (parter lewa oficyna).
Otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków od 5 do 7-ej.

Lecznica lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórko)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 10,000 mk., operacje i opatrunki od umowy. 218-3

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki i stare zęby, plac najwyższe ceny **A. Herszkorn**
Cegielniana 37, front róg Piotrkowskiej 607-

SANDAŁKI Zakopane pantofle, fioletne buciki, białe — pancerzyki **K. PETERSILGE**
— 93 Piotrkowska 93 —

100,000 marek nagrody. Zaginiona książeczka wojskowa na imię Abram Kirszbbaum, wydana w Łukowie. Znalazca przesyła jest o oddanie książki p. Michalecowi, ulica Piotrkowska 26. 325-2

Kupno i sprzedaż (za wyraz 300 m)

KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, Piłec najwyższe ceny. Łażnik. Benedykta № 28, m 13 parter. 597-35

Posady. (za wyraz 180 mk.)

POMOCNICA buchaltera z dobrymi referencjami poszukuje odpowiedniej posady biurowej ewent. kasjerki. Oferty pod „Dobre referencje” do adm. „Republiki”. 322-2

Zagubione dokum. (za wyraz 150 mk.)
szczęśliwa Bronisława zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 285-1

Kupujcie 8 procentową pożyczkę złotą.

Dyrekcja 8-kl. Gimn. Filologicznego L. SZAKINA, w ŁODZI, Piotrkowska 18.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się **wyłącznie przed wakacjami** i rozpoczną się **dnia 24 czerwca b. r.** Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria **od godz. 10-11 i od 5-7 p. p.** Do podania należy załączyć metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy. 975-4

Dr. med. Braun
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od 5-8.
Panie od 4-5

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczna i moczościłowa.
Leczenie sztuczn. słońcem wyżywnym.
Przyjm. 12 i pół-1 i pół i 4-8, dla pań oddzielna poczekalnia. 2009

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9-216-8, Dla pan 5-6 333-0

Dr. Feliks SKUSIEWICZ, Łódź, ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 15-7 i pół g. popoł. prócz świąt. 708

Dr. Różaner
Choroby skórne weneryczne i moczościłowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8

Dr. I. SILBERSTROM
Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA № 11.
Przyjm. od 12-1, 2-4 i pół i 7-8 wiecz.
Niedziela od 9-2 pp.

Dr. med. H. Bergson
Choroby kobiece.
Dzielna 6.
Przyjmuje od 4-ej do 5-ej

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczościłowe.
Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9-1 i od 9-5. Dla pan od 4-5. 504-6

Z dopłatą zamienię 2 pokoje z kuchnią

pierwsze piętro, front; na trzy lub cztery pokoje z kuchnią. Wiadomość: Nowo-Cegielniana 41, m. 13.

SKLEP

wraz z urządzeniem sprzedam na ul. Zawadzkiej. Oferty podać do adm. „Republiki” sub „Zawadzka”. 323-2

Ogłoszenia drobne: Rozmaite. (za wyraz 240 mk.)

KUSZERKA PIPIKOWA przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska 132 217-10

BIENNIKI i płótna szyćw- ne krawiectwo poleca Warsztacki, Piotrkowska № 23. 216-151

Najtańszym Tłuszczem Jadalnym zawierającym 100 pr. tłuszczu jest **KUNEROL**



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

Grand-Hotel — Sala Bronzowa od 23 do 2 lipca r. b.

Wystawa sztuki.

Aquarelle, rysunki i grafika XX wieku.
Prace najwybitniejszych sił: Liebermana, Spiro, Corinth, Slevogt, Chagall, Orlik, Orlowski, Häckel, Pechstein, L. Ury, Struck, Steinhard, Halm, Schwichtenberg, Huth, Feigl, Stegman.
Otwarcie w **SOBOTĘ** o godz. 11 przed poł.
Wystawa otwarta od 11-9 wiecz. Wejście Mk. 5000.

DRZEWO BUDOWLANE i STOLARSKIE

nabyć można w składach **B-ci ROZNER**
Skład I, LIPOWA 59 i ZAKĄTNA 70,
„ II, FRANCISZKAŃSKA 16.
PRZYJMUJEMY WSZELKIE OBSTALUNKI I DOSTAWY NA DOGODNYCH WARUNKACH.

Prenumerata: w Łodzi mk. 23,000 i odnosz. do domu 1000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 25,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 35,000 miesięcznie.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 500 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). W TERSCIE: mk. 1100 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). NADESŁANE: mk. 800 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). Zarezerwowane i zastrzeżone po tekście mk. 65,000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.